Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Kraków, Piątek 27 czerwca 1924 r.

# GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Zł. 3·40. z odnoszeniem do domu Zł. 3·60. Zamiejscowa Zł. 4·20 Zagranicą Zł. 7·00

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 144 — Rok VII. Red. naczelny: Dr WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

## Przeciwko 400.000 nowym obywatelom z mniejszości żydowskiej.

**Warszawa.** (AW.). Jak podaje „Gazeta Poranna" Związek Ludowo Narodowy zwrócił się do rządu z zapytaniem, czy prawdą jest, że **w ostatnich dniach lub w najbliższych dniach zapaść ma uchwala** w Ministerstwie spraw wewnętrznych **dotycząca nadania obywatelstwa polskiego 400.000 żydom zbiegłym z Rosji sowieckiej.**

## Rada propagandy polskiej za granicą.

**Warszawa.** (AW.). Dzienniki podają, iż przy prezydjum Rady ministrów powstać ma Rada propagandy złożona z 20 przedstawicieli sfer przemysłowych i finansowych, oraz 10 przedstawicieli opinji (w tem 6 dziennikarzy). Ma ona objąć pieczę nad propagandą polską za granicą.

## Inspekcja granicy polsko-litewskiej.

**Wilno.** 24 czerwca. PAT. W dn. 20 czerwca br. delegat rządu Roman dokonał inspekcji pogranicza polsko-litewskiego na odcinku gmin mejszagolskiego i podbrzeskiej, powiatu wilejsko-trockiego. Delegat rządu zwiedził następnie miejscowości, gdzie znajdują się posterunki policji pogranicznej.

## O zniżkę cen obuwia

**Warszawa.** (AW.). W Ministerstwie przemysłu i handlu odbyla się konferencja w celu obniżenia ceny obuwia. **Minister domaga się zniżki 10 proc. w stosunku do obecnego cennika, grożąc wpuszczeniem do Polski obuwia zagranicznego.** Szewcy dowodzili, iż drożyzna obuwia wywołana jest drożyzną surowca i krótkim dniem pracy. W porozumieniu z Ministerstwem ma być sporządzony nowy cennik.

## Połączenie kościoła angielskiego z rzymsko-katol.

**Londyn.** (AW). „Century Magasin" ogłasza dwie rozmowy z Papieżem i arcybiskupem Canterbury o możności połączenia kościoła angielskiego z rzymsko-katolickim. **Papież pragnie jak najgoręcej połączenia kościołów pod sztandarem św. Piotra, lecz połączenie to nie może polegać na kompromisie i spotkaniu na połowie drogi.** Żadne nauki **i żaden z dogmatów Kościoła katolickiego nie może być zmieniony.** Arcybiskup Canterbury wyraża również wątpliwość co do porozumienia i połączenia się kościołów angielskiego z rzymskim. Oświadczył on jednakże całkowitą chęć współpracy obu Kościołów i gotowość spotkania się celem wymiany myśli.

## Lot porucznika francus. do Pacyfiku.

**Nowy Jork.** (PAT). Porucznik lotnik Daugan, który rano wzniósł się w Long Island, aby po raz trzeci spróbować dotrzeć do wybrzeża Oceanu Spokojnego w jednym locie dziennym wylądował wczoraj wieczorem w San Francisco. Czas lotu wynosił 17 godzin i 45 minut.

# Wielka mowa Mussolini'ego w Senacie.

## Wyraził w niej silny i zdecydowany protest przeciwko międzynarodowemu atakowi na faszyzm.

**Rzym.** 24 czerwca (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu senatu oświadczył Mussolini:

**Nie mam potrzeby zaznaczać powtórnie mojego ubolewania i wstrętu do zbrodni.** Sądzę, że nikt nie będzie wątpił **w szczerość moich uczuć.** Pod tym względem mógłbym zacytować wyrażenia Talleyranda z okazji zamordowania księcia Enghien: „jestto nietylko zbrodnia, lecz także i błąd".

W położeniu naszem należy rozróżnić trzy momenty: moralny, prawny i polityczny. Moment moralny, to jest moment ubolewania i żałoby, które naród odczuł i jednogłośnie wyraził a można powiedzieć, że **wśród pierwszych, którzy zbrodnię potępili, byli faszyści.**

Co się tyczy drugiego momentu, tj. momentu prawnego, to chciałem przypomnieć, że **w pierwszych 24 godzinach po doniesieniu o zniknięciu Matteottiego, aresztowano głównych podejrzanych,** a w następnych dniach inne osoby w rozmaitych miejscowościach i że **nie miało się, ani nie będzie się miało żadnego względu na wysokie, albo niskie stanowisko winnych.** Sprawiedliwości stanie się zadość.

Sprawę tę musi się traktować również z czysto politycznego stanowiska. W pierwszej linji jest jasnem, że **honor narodu nie wchodzi tu wcale w grę.** Gdyby straszna zbrodnia, albo kilka strasznych zbrodni wystarczało do rzucenia cienia na moralność, albo stopień kultury narodu, to to musiałoby naprowadzić na myśl **pewien wielki kraj, w którym** niedawno udowodniono dokumentami, że **po wojnie popełniono 400 zbrodni politycznych,** m. i. kilka szczególnie drastycznych i sensacyjnych.

W ostatnich dniach ukazały się w całej Europie **prądy,** które możnaby nazwać prądami lewicowymi **przeciw faszyzmowi i przeciw rządowi włoskiemu,** które czyni się odpowiedzialnymi za ten akt nierozważnego i potępienia godnego terroru. **Socjaliści włoscy i zagraniczni,** którzy wykorzystują te krwawe epizody, **zapominają o rzeczywistym terorze, który wykonują na rozmaitych obszarach Europy.** W dalszem przemówieniu Mussolini przytacza artykuł b. dyrektora „Avanti" Ferradiego, który ukazał się 18 kwietnia w moskiewskiej „Prawdzie" p. t. „O rządy zemsty proletarjatu" i przypomina **masakrę i okrutne zamordowanie marynarzy w Empoli, zbrodnię w teatrze Diana** w Medjolanie **i zamordowanie Szimuli i Senzoniego w Turynie.** Mógłbym przytoczyć — mówił dalej Mussolini — obfity materjał na dowód, że **wszystkie kraje mają więcej, albo mniej krwawe zbrodnie polityczne.**

Z satysfakcją zaznaczam **poprawne stanowisko zagranicznych parlamentów i rządów,** w szczególności **szwajcarskiego zgromadzenia narodowego,** które nie chce się mieszać według reguł międzynarodowych w wewnętrzne sprawy włoskie.

Społeczeństwo przeżyło po wojnie **wielki kryzys moralny, polityczny i finansowy,** który sprawił, że **atmosfera obecna jest przyjazna do gwałtownych wystąpień wskutek nadzwyczajnego napięcia nerwów we wszystkich krajach.** Przywódcy polityczni wysuwają na arenę, zarówno i złe żywioły zwracają się przeciw ministerstwu spraw wewnętrznych. **W pałacu** na Viminalu były i są setki wyższych **i niższych** uczciwych i wiernych urzędników. Szefowie tych urzędników są bez zarzutu. Jestem przekonany, że zarządzenia w przeszłości i w przyszłości umożliwią w ministerstwie spraw wewnętrznych przywrócenie stosunków normalnych.

**Bywały u innych narodów rewolucje, które nie kończyły się przed połową stulecia.** Można powiedzieć, że **rewolucja francuska, która wybuchła w 1789 r., trwała bez przerwy do r. 1780.** Nie można się dziwić, że po kryzysie, który wybuchł w październiku 1922 r. i lepiej powiedziawszy po kryzysie, który wybuchł w czasie wojny i po wojnie, Włochom dokuczają jego objawy i nie powróciły jeszcze one do równowagi.

## Mussolini przeprowadzi rekonstrukcję gabinetu na gruncie obecnej większości parlamentarnej.

**Rzym.** 24 czerwca. PAT. Wczoraj o godz. 18 odbyło się posiedzenie Rady ministrów, o którem wydano następujący komunikat:

Mussolini przedstawił **obszernie sytuację polityczną,** poczem wywiązała się dyskusja, w której **zabierali głos wszyscy ministrowie.** Rada Ministrów akceptowała jednomyślnie oświadczenie Mussoliniego i zatwierdziła tekst mowy, którą Mussolini wygłosił dziś w senacie.

Wedle pogłosek, **Mussolini zdecydowany jest przedsięwziąć zmiany w gabinecie, jednakże w takich rozmiarach, aby one nie przekraczały dotychczasowego stosunku większości parlamentarnej.**

# Konferencje Herriota z ministrami belg.

**Bruksela.** PAT. **Herriot konferował z Theunisem i Hymansem,** poczem złożył kwiaty na grobie nieznanego żołnierza.

**Bruksela.** (PAT.). Jak donosi komunikat oficjalny Herriot przedłożył ministrom belgijskim **rezultaty** swoich **narad w Chequers,** które **pozwalają się spodziewać ścisłej współpracy Anglji, Francji, Włoch i Belgji, celem zapewnienia możliwie najszybszego zastosowania planu rzeczoznawców.** Ministrowie poddali badaniu zasadnicze punkty, które podlegać będą dyskusji na przyszłej konferencji międzysojuszniczej, a mianowicie **zmiany dotychczasowych zastawów na nowe,** z chwilą, kiedy Niemcy wypełnią wszystkie zobowiązania przewidziane w raporcie rzeczoznawców, **gwarancje wykonania** nowych zarządzeń dotyczących zarządu kolejowego oraz odnowienie kontraktu z MICUM. Narady nacechowane były duchem szczerej i ścisłej przyjaźni i wzajemnego zaufania. Pozostawiają one wrażenie znacznego posunięcia naprzód powyższych spraw.

**PAKT OBRONNY FRANCJI, BELGJI I ANGLJI.**

**Bruksela.** 24 czerwca. PAT. „Independance Belge" ogłasza wywiad z Herriotem. Oświadcza on, że od chwili obecnej na wypadek napadu niemieckiego zapewniony jest **pakt obronny,** który połączy Francję Anglję i Belgję. Główne podstawy tego paktu Herriot przedstawi ministrom belgijskim. Herriot oświadczył, że **uzyskał najformalniejszą obietnicę Mac Donalda, iż w razie ataku, podobnie jak w roku 1914 Anglja stanie u boku Francji i Belgji.**

**!! PP. KOMISENTÓW prosimy o natychmiastowe wyrównanie zaległości za miesiąc czerwiec, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę dziennika. !!**

# Przed międzynarodowym zjazdem w Londynie

### PROGRAM KONFERENCJI.

**Londyn.** 24 czerwca. PAT. W tutejszych sferach miarodajnych panuje przekonanie, że **konferencja rozpocznie się w dn. 16 lipca br.** Włochy i Belgja zostały powiadomione o terminie konferencji. Co do udziału **Japonji,** to wedle informacji prasy tutejszej udział jej uzależniać się będzie od biegu omawianych na konferencji spraw. Podobne stanowisko zajmą **St. Zjednoczone.** Początkowym tematem konferencji będą według zapowiedzi Mac Donalda **kwestje, związane z wprowadzeniem w życie planu Davesa. Niemcy zostaną również zaproszone** do wzięcia udziału w konferencji, celem ostatecznego ustalenia sposobu wprowadzenia w życie planu Davesa.

### UDZIAŁ ST. ZJEDNOCZONYCH W KONFERENCJI

**Waszyngton.** 25 czerwca. PAT. **Hughes nie będzie obecny na konferencji w Londynie. Obecność Davesa jest wątpliwa.** Stany Zjednoczone wyznaczą jednak swego przedstawiciela pragnąc wziąć udział w ostatecznym uregulowaniu sytuacji politycznej.

**Wiedeń.** 25 czerwca. PAT. „Neues Wiener Tagblatt“ donosi z Waszyngtonu, że w kołach zbliżonych do Białego Domu oświadczają, że **Stany Zjednoczone będą zastąpione** na konferencji koalicyjnych premjerów, która ma się odbyć dnia 16 lipca w Londynie, **przez oficjalnego obserwatora.**

### DOMINJA ANGIELSKIE WEZMĄ UDZIAŁ W KONFERENCJI.

**Londyn.** 24 czerwca. PAT. Odpowiadając Izbie gmin na zapytania oświadczył Mac Donald, że **dominja wezmą udział w projektowanej konferencji międzynarodowej.** Kwestja zaproszenia Niemiec na tę konferencję nie była badana w czasie pobytu Herriota w Londynie.

### SOWIETY BĘDĄ TAKŻE ZAPROSZONE NA KONFERENCJĘ.

**Paryż.** 24 czerwca. PAT. „N. York Herald“ donosi, że prawdopodobnie także do rządu sowietów będzie wysłane zaproszenie na międzynarodową konferencję w Londynie.

### UDZIAŁ INNYCH PAŃSTW JESZCZE NIE OZNACZONY.

**Londyn.** 24 czerwca. PAT. Biuro Reutera donosi, że w sprawie planu konferencji londyńskiej nie rozstrzygnięto jeszcze, które państwa wezmą w niej udział i kiedy będą rozesłane zaproszenia.

# Olbrzymie bankructwa w Niemczech

**Berlin.** (AW). Kryzys handlowy przybiera coraz większe rozmiary, **codziennie ogłasza upadłość z górą 50 firm.** Największe nawet firmy wystawiają weksle na drobne sumy i weksle te z największą trudnością są dyskontowane.

# Nowy rekord szybkości

## osiągnął lotnik francuski, przelatując w godzinie 311 km.

**Paryż.** (PAT). Znany francuski lotnik **Sadi Lacointe ustanowił nowy rekord w locie ponad 500 km., przebywając tę przestrzeń w jednej godzinie 37 minutach i 49 sek.,** to jest z przeciętną szybkością lotu za dnia, **360 km. na godzinę.** Pierwszych 300 km. przebył on w 57 minutach i 50 sek., co równa się szybkości **311 km. na godzinę.**

# Ostra walka polityczna w Bułgarji.

**Sofja.** (AW). Wzburzenie z powodu zamordowania posła partji chłopskiej Petkova rośnie. Rząd Zankowa jest przedmiotem ostrych napaści lewicy a specjalnie komunistów, którzy obwiniają rząd o tolerowanie organizacji terorystycznej, jakiej ofiarą miał paść Petkov. Ostatnie dwa posiedzenia Sobranja były widownią skandalicznych awantur i starć między opozycją a partją rządową, co dało powód do wykluczenia szeregu posłów z posiedzeń.

# Jakie żądania postawił Herriot Mac Donaldowi

## Pakt obronny winien objąć Francję, Anglję, Włochy, Belgję, Polskę i Czechosłowację.

**Paryż.** 24 czerwca. PAT. „Petit Parisien“ donosi, że Herriot oświadczył, iż Mac Donald nie żądał od niego żadnych ofiar. Dziennik wnioskuje z tego, że wszystkie gwarancje, jakich domagał się Herriot, zostały przyjęte przez angielskiego premjera.

Jak dalej donosi to pismo, Herriot sprecyzował projekt tych gwarancyj w sobotę rano w pociągu do Calais, wraz z generałem **Nollet'em i Perettim dela Bocca.** Plan Herriota obejmuje:

1) **gwarancje przeprowadzenia sprawozdania rzeczoznawców,**

2) **gwarancje gospodarcze,**

3) **gwarancje co do bezpieczeństwa Francji.**

Te ostatnie obejmują: 1) kontrolę lokalną, 2) kontrolę terytorjalną, 3) kontrolę ogólną.

Herriot domaga się, by **obecna kontrola wojskowa została utrzymana wraz z utrzymaniem przyczółków mostowych** i liczy na to, że Anglja zatrzyma kontrolę w terytorjach przez nią obsadzonych aż do chwili, gdy ta kontrola będzie oddana Lidze Narodów. Dalej uważa Herriot za konieczne, aby **koleje nadreńskie były poddane specjalnej kontroli,** celem zabezpieczenia wojsk okupacyjnych.

Plan, który Herriot przedłożył Mac Donaldowi, przewiduje **szczegółowo szereg umów, co do wzajemnego poparcia. Umowy te miałyby być zawarte pomiędzy. Francją, Anglją, Belgją, Włochami, Polską i Czechosłowacją.** Układy te zostaną uzupełnione później, gdy Niemcy przystąpią do Ligi Narodów. **Przewidywany pakt będzie dotyczył wzajemnych przyrzeczeń co do pomocy na wypadek wojny.**

Jako dalszy etap przewiduje Herriot zawarcie umów na szerszej podstawie dla wzajemnego poparcia. Umowy te mają być zawarte między szeregiem państw należących do Ligi Narodów.

To są, pisze dziennik, **gwarancje, których domagał się Herriot, a przeciw którym Mac Donald nie podniósł żadnych zarzutów.**

# Nowa porażka Mac Donalda

## w Izbie gmin.

**Londyn.** (PAT). Rząd doznał wczoraj w Izbie gmin porażki w sprawie przedłożenia rządowego w kwestji mieszkaniowej. Unjoniści i liberali głosowali przeciw wnioskowi rządowemu. Prasa donosi, że jest to piąta porażka rządu Mac Donalda i **jest największą, jakiej kiedykolwiek doznał rząd angielski w ostatnich latach.** Jednak nie stanowi to kwestji zaufania dla rządu.

# Bankructwo Depositenbanku w Wiedniu.

**Wiedeń.** (PAT). **Akcja ratownicza wszczęta przez pięć wielkich banków wiedeńskich na rzecz Allgemeine Depositen Bank,** tj. Bodenkredit Anstalt, Niederoesterreichische Escompte Gesellschaft, austrjacki Zakład kredytowy i Unionbank **została,** jak donosi oficjalny komunikat, przez te banki **zaniechaną.** Po gruntownem zbadaniu interesów i ksiąg Depositenbanku okazało się, że **bankowi temu grozi szereg procesów,** których wynik jest wątpliwy oraz, że stan interesów jest gorszy niż to przedstawił zarząd. Wobec cofnięcia się wielkich banków od akcji sanacyjnej zarząd Depositenbanku postanowił zgłosić się o ustanowienie zarządu przymusowego. Zamieszczając powyższy komunikat, dodaje „Neues Wiener Journal“, że pięć wielkich banków wiedeńskich włożyło dotychczas w sanację Depositenbanku **280 miljardów koron austrjackich, zaś dalsza akcja sanacyjna pochłonęłaby jeszcze dalszych 450 miljardów,** nie biorąc w rachubę przegrania procesów. „Neues Wiener Journal“ donosi, że na dzisiejszem posiedzeniu zarządu giełdowego postawiony będzie w związku z tą sprawą wniosek o zamknięcie giełdy. „Arbeiter Zeitung“ czyni odpowiedzialnym Castiglioniego za bankructwo Depositenbanku i domaga się, aby na pokrycie zobowiązań tego banku zasekwestrowano jego majątek.

### ZARZĄD PRZYMUSOWY BANKU DEPOZYT.

**Wiedeń.** 25 bm. PAT.). Tutejszy sąd handlowy wprowadził dziś zgodnie z żądaniem banku depozytowego przymusowy zarząd tej instytucji. Do zarządu weszli pp. Juljusz Sinelis z Banku komercjalnego, dyrektor Akademji handlowej w Wiedniu Barta oraz jako mąż zaufania wielkich banków adwokat dr. Jan Adler. Kasy banku depozytowego zostały dziś zamknięte. Dziś przed południem przedstawiciele urzędników banku udali się do wicekanclerza z prośbą o interwenjowanie, aby postulaty urzędników banku zostały spełnione.

### TRAKTAT PRZYJAŹNI TURECKO-BULGARSKIEJ

**Sofja.** (AW). Z Konstantynopola donoszą, iż tamtejszy poseł bułgarski podpisał turecko-bułgarski traktat przyjaźni.

### WIZYTA KRÓLEWSKIEJ PARY JUGOSŁOWIAŃSKIEJ W PARYŻU.

**Belgrad.** (PAT). „Prawda“ donosi, że wizyta jugosłowiańskiej pary królewskiej w Paryżu, odroczona z powodu wyborów we Francji, odbędzie się w sierpniu br.

### RAKOWSKI U HERRIOTA.

**Londyn.** (PAT). „Morning Post“ donosi, że Herriot przyjął dnia 22 bm. Rakowskiego.

### NOTOWANIE ZŁOTEGO ZAGRANICĄ.

**Wiedeń.** 25 bm. PAT. Dziś po raz pierwszy od dłuższego czasu nastąpiło oficjalne notowanie dewiz warszawskich. Warszawę notowano dziś 13.700 do 13.800.

# Odbudowa Petersburga

Dawna stolica Rosji, **Petersburg,** przezwany podczas wojny światowej Petrogradem, a później Leningradem, podupadł za rządów sowieckich (rezydujących w Moskwie) tak dalece, że w końcu zaczęła grozić mu zupełna zagłada.

Stwierdziwszy taki groźny stan rzeczy, komisarjat ludowy dla spraw wewnętrznych i petersburski gubernjalny komitet wykonawczy postanowiły przystąpić **do odbudowy Petersburga,** a właściwie do wykonania najniezbędniejszych w tym celu robót, których wykonanie będzie kosztowało 50 miljonów rubli w złocie.

Przedewszystkiem będzie naprawioną kanalizacja miasta i obramienie kamienne Newy oraz jej rozgałęzień, które przeważnie leży już w gruzach, nie będąc od szeregu lat konserwowanem. Następnie zaś zostaną, przynajmniej na głównych ulicach, naprawione bruki, będące w takim stanie, że komunikacja samochodami jest w Petersburgu prawie niemożebną. Wreszcie ma być pewna liczba gmachów publicznych, leżących w ruinach, odbudowaną.

Już sama zapowiedź odbudowy miasta powstrzymała emigrację jego mieszkańców, tak, że Petersburg liczy obecnie cośkolwiek więcej, ponad miljon mieszkańców. Gdyby zaś wyludnianie Petersburga było się utrzymało w dotychczasowem tempie, to za lat 5—6 byłby pozbawiony zupełnie mieszkańców, których w r. 1914 liczył przeszło 2 miljony.

# Doniosła rocznica.

**Kraków, 26 czerwca.**

(T. K.) Kierunek narodowy o podłożu demokratycznym odgrywa we współczesnych społeczeństwach cywilizowanych rolę kierowniczą, organizacyjną. W odradzającej się Polsce rola ta jest szczególnie doniosła. Ujawnia się ona ciągle w przebiegu zdarzeń politycznych dnia codziennego. Ale pełne znaczenie występuje dopiero na tle dłuższego okresu czasu.

Dziś właśnie mamy sposobność sięgnąć do wspomnień przedwojennych i wytłumaczyć genetyczny związek, jaki zachodzi między działalnością dzisiejszego pokolenia ludowo-narodowego a pracą jego poprzedników. Na rok bieżący bowiem przypada 50 rocznica powstania pisma „Wieniec i Pszczółka“. Przed pół wiekiem rozpoczął śp. ks. Stojałowski budzić wieś zachodnio-małopolską z uśpienia i uświadamiać chłopa, robotnika i mieszczanina. A organizował lud nie po to, aby po jego barkach wydostać się na powierzchnię życia społecznego w celu zaspokojenia swych osobistych ambicyj, ale z myślą o zbudowaniu zjednoczonej i niepodległej Polski, w której lud, uzbrojony w prawa obywatelskie mógłby odpowiednio wpływać na bieg spraw państwowych. Z tego pierwotnego pnia wyrósł cały ruch ludowy, który przechodził różne etapy i był celowo wykrzywiany.

Przypomnimy tu tylko znaną postać J. Stapińskiego, którego drogo kupili dla swych nieczystych zamierzeń i austrjackich planów stańczycy krakowscy.

Pismo „Wieniec i Pszczółka“ szerzyło bez wytchnienia ideologję narodową i uczyło szerokie koła ludu wiejskiego nauki o Polsce. Dokoła niepozornego pisma zaczęły się skupiać szeregi bojowników o niezależną Polskę. Powstawało stronnictwo, które w wolnej Polsce nazwało się Związkiem Ludowo-Narodowym. A nie była to grupa żądnych władzy polityków dzielnicowych, tych, co to przy wielkim ogniu europejskim, który stopił krępujące Polskę okowy, chcieli upiec przedewszystkiem własną pieczeń, ale wielki prąd, będący wyrazem zbiorowej woli całego narodu do zbudowania mocarstwowej Polski. Tworzył się ruch wszechpolski obejmujący wszystkie ziemie, na których rozsiedli się od wieków Polacy. W Kongresówce działał wówczas **R. Dmowski**, który przewodził ruchowi narodowemu, w b. zaborze pruskim tacy działacze jak Seyda, Korfanty, Trąmpczyński, w Małopolsce Wsch.: St. Grabski i Jan Zamorski.

Przywódcy tego obozu sformułowali i ogłosili na początku wojny program polityczny, który opierał byt Polski na zupełnym pogromie Niemiec i zjednoczeniu wszystkich dzielnic koniecznych do pełnego i niezależnego rozwoju narodowo-państwowego. Pierwszy etap tej walki został zakończony przyjęciem Traktatu Wersalskiego, który w imieniu Polski podpisał R. Dmowski. Traktat Wersalski ustalał nasze granice od zachodniej ściany Rzpltej.

Trzeba było dalej wbrew federalistycznym zapędom oficjalnych sfer rządzących wtedy w Polsce wysunąć program terytorjalny w sprawie granic wschodnich i podjąć walkę, która się skończyła wcieleniem do Polski bez zastrzeżeń: Wilna i Małopolski Wsch. Nadto rozbudzono czujność społeczeństwa w stosunku do zagadnień skarbowych i po wielu wysiłkach ustabilizowano walutę. Tak wygląda w najogólniejszych zarysach dorobek pracy tych ludzi, którzy w ciągu 50 lat pracowali na łamach „Wieńca i Pszczółki“. I dlatego złote gody szarego, ludowego pisma nabierają takiego doniosłego znaczenia. Nie wolno ich pomijać milczeniem. Musimy wiązać wszystkie ogniwa tej wielkiej i trudnej pracy w jeden wspólny łańcuch, który obejmuje mocarstwową Polskę. Toteż Małopolska zachodnia godnie chce uczcić 50 rocznicę założenia „Wieńca i Pszczółki“. W dn. 6 lipca br. zbiorą się w Krakowie delegaci z zachodn. Małopolski i połudn. powiatów b. Król. Kongresowego, aby na zjeździe dzielnicowym Związku Lud.-Narodowego zająć się ustaleniem programu polityki wewnętrznej. Po wybudowaniu i umocnieniu gmachu państwowego czas na jego wewnętrzne, wygodne urządzenie. Wszyscy rdzenni Polacy muszą się pomieścić swobodnie w swoim własnym domu. A nie przyjadą delegaci po to, aby wznosić huczne wiwaty, ale po dokonaniu przeglądu dotychczasowych, owocnych prac zajmą się z kolei nowemi sprawami, jakie się teraz na porządek dzienny naszego życia wysuwają. Przedmiotem obrad będą sprawy gospodarcze i kwestja przesilenia w produkcji oraz sprawy samorządowe, a więc kwestja wewnętrznego ustroju naszego państwa. Referować będą wybitni znawcy odnośnych dziedzin naszego życia politycznego. Wierzymy, że obrady te równie będą wartościowe, jak cała działalność obozu narodowego i rozstrzygną wiele bolączek i trudności, piętrzących się jeszcze przed nami. Zgodne, spokojne, stanowcze i rozumne działanie najliczniejszego stronnictwa, które się nie zamyka na klasowem podwórku, ale dobro całego Państwa ma na oku, musi wydać pożądane rezultaty.

# Z wczorajszego posiedzenia Sejmu

**Warszawa, 24 bm. PAT.** Posiedzenie Sejmu w dn. 24 czerwca br. W dalszej dyskusji nad budżetem ministerstwa skarbu głos zabrał pos. Rosmarin (koło żyd.). W przemówieniu swojem zwraca przedewszystkiem uwagę na przesilenie gospodarcze, przyczem wskazuje, że w przemyśle produkcja spadła na 30—50 proc.

Pos. **Kucharski** (Z. L. N.) wygłosił dłuższą mowę, którą podamy w całości jutro.

Następnie przemawiał pos. Adam **Chądzyński** (N. P. R.), poczem zabrał głos wiceminister skarbu **Klarner** odpowiadając na szereg zarzutów, wysuniętych przez poszczególnych mowców. Co do niedomagań aparatu skarbowego, wiceminister zaznacza, że w bieżącym roku, **przewiduje postęp w pracy departamentu budżetowego** i wskazuje, że nasze **przepisy podatkowe zostaną poddane rewizji i uproszczeniu.**

Co do zarzutów, skierowanych w stronę Banku polskiego, że pobiera zbyt **wysoki procent**, wiceminister oświadcza, że **ta sprawa musi być poruszona na Radzie Banku** przez przedstawicieli sfer zainteresowanych.

Na zarzut, że Bank Gospodarstwa Krajowego zawiesił wszelkie rachunki bieżące wiceminister **Klarner** zauważa, że **Bank ten został powołany do życia przedewszystkiem dla potrzeb rządu i samorządu**, a dopiero na dalszym planie w statucie Banku stoją inne czynności. Obecnie Bank otrzymał już dość poważne sumy, zaś w przyszłości mają być w nim koncentrowane **wszelkie sumy przejściowe**, jakiemi rząd dysponuje, aby zapomocą nich okazywać pomoc. Co do **emerytów**, to wiceminister stwierdził, że niema mowy o tem, aby ich miała spotkać jakakolwiek krzywda.

Pos. **Michalski** (Ch. N.) wskazuje, że wpływy, uzyskane w ciągu 5 pierwszych miesięcy wynoszą 35 proc., podczas gdy powinny wynosić 41 proc. według preliminarza. Ponadto daje się zauważyć pewien **spadek wpływów skarbowych z podatków i monopoli.** Zestawiając bilans za ubiegłych 5 miesięcy, mówca dochodzi do wniosku, że **niedobór wynosi 63 milj.** wobec czego **dochody Państwa w przyszłych miesiącach powinny trzymać się konieczne granic preliminarza.** Mówca przywiązuje dalej wielką wagę do zwiększenia ilości środków obiegowych w granicach, wyznaczonych przez statut Banku Polskiego, wreszcie w związku z przesileniem gospodarczem twierdzi, że **koniecznem jest zaciągnięcie pożyczki zagranicą.**

Po przemówieniach ops. Pączka (PPS.), który polemizował z referentem budżetu pos. Łypacewiczem w sprawie podatków pośrednich, pos. Sergjusza Kozickiego (kl. ukr.), który protestuje przeciw obciążeniu podatkami i daninami ludności ukraińskiej, odłożono głosowanie nad budżetem ministerstwa skarbu, jak również ministerstwa spraw wewn. odroczono do następnego posiedzenia, które zostało wyznaczone na dziś g. 10 r.

## Przyjaźń polsko-turecka

### Wywiad z posłem tureckim w Polsce.

**Warszawa.** (AW.). Pierwszy poseł tureckiego rządu, Ibrahim Talin Boy wręczy dziś prezydentowi Wojciechowskiemu listy uwierzytelniające. Oświadczał on w wywiadzie, iż prace swe skieruje na **nawiązanie ścisłych stosunków handlowych polsko-tureckich. Stosunki przyjaźni między Polską a Turcją są tak głębokie i trwałe**, że na tem polu poseł niema nic do zrobienia, opierają się one bowiem na szczerem i bezinteresownem uczuciu. **Rząd angorski przykłada wielką wagę do zapoznania rynków tureckich z wytworami przemysłu polskiego**, a obecnie stara się wszelkimi siłami, aby wystawa polska w Konstantynopolu wypadła jak najlepiej. Poseł przywiózł do Polski swych kuzynów, których zamierza wykształcić w Polsce i umieścić na wychowaniu w rodzinie polskiej.

## Min. Sikorski w senackiej Komisji wojsk.

**Warszawa.** (AW.). Mowa generała Sikorskiego w senackiej komisji wojskowej nie będzie w całości ogłoszona, z powodu poufnych szczegółów dotyczących armji. Wiadomo od członków komisji, że przemówienie generała Sikorskiego trwało 2 godziny i objęło całokształt spraw wojskowych, między innemi sprawę **przemysłu wojennego, lotnictwa,** oraz **sprawę przekazywania zamówień wojskowych przemysłowi krajowemu.**

## Komitet Ekonomiczny przeciw drożyźnie.

**Warszawa.** (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy w dniu wczorajszym 24 bm. odbyło się posiedzenie zainicjowane przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów w sprawie spowodowania zniżki cen na artykuły z branży krawieckiej, szewskiej i mydlarskiej. Aferom rządowym chodzi o zbadanie ścisłej kalkulacji poszczególnych towarów zużywanych przez te trzy gałęzie pracy, aby w ten sposób wpłynąć na jak najrychlejsze obniżenie cenników. Narady te miały charakter obrad podkomisji, specjalnie w tym celu zorganizowanej przez Komitet Ekonomiczny. W skład tej podkomisji wchodzi reprezentant Min. Przemysłu i Handlu, Min. Pracy, Spraw Wewn., Nadzwyczajny Komisarjat do walki z drożyzną i Komisarjatu Rządu. Oprócz tych oficjalnych przedstawicieli dopuszczeni zostali do tych narad fachowi rzeczoznawcy z każdej zainteresowanej gałęzi.

## Dymisja Min Hübnera nie będzie przyjęta

Warszawa, 25 czerwca (Tel. wł.). **W związku z głosowaniem nad budżetem Min. spr. wewn. p. Minister Hübner wniósł dziś na ręce p. Premjera Grabskiego pismo z prośbą o dymisję.**

**P. Premjer w sprawie tej konferował z p. Marsz. Ratajem an astępnie z p. Prez. Wojciechowskim.**

**Jak się dowiadujemy prośba p. Min. Hübnera nie będzie przyjęta.**

### MONETY SREBRNE OD 1 STYCZNIA.

**Warszawa,** 25 czerwca. (Tel. wł.). Od dnia 1 listopada br. Skarb Państwa przystąpi do wymiany biletów zdawkowych poniżej 1 zł. na monety zdawkowe, wzgl. bilety Banku Pol. i dokonywać będzie tej wymiany do dnia 31 stycznia 1925.

Dnia 1 stycznia 1925 Skarb Państwa zacznie wymieniać bilety zdawkowe 1- i 2-złotowe na monety srebrne. Warunki wymiany biletów zdawkowych ustal w odpowiednim czasie specjalne rozporządzenie Min. Skarbu.

### AKCJONARJUSZE BANKU POLSKIEGO BĘDĄ GŁOSOWAĆ PRZEZ PEŁNOMOCNIKÓW.

**Warszawa,** 25 czerwca. (Tel. wł.). W tych dniach ukaże się rozporządzenie Prezydenta Rzpltej w sprawie zmiany art. 18 i 19 statutu Banku Polskiego. W myśl uchwały, zapadłej na walnem zebraniu Banku dnia 17 bm., zmiana statutu polega na tem, iż każdy akcjonarjusz, uprawniony do udziału w Walnem Zebraniu i do głosowania na niem, może wykonać swe prawo przez pełnomocnika. Akcjonarjusz zaś posiadający mniej, niż 25 akcyj może upoważnić do zastępstwa innego akcjonarju za, przyczem każde 25 akcyj łącznie daje prawo do jednego głosu. Pełnomocnictwa winny być przedstawione najpóźniej na 7 dni przed terminem zebrania.

### WPŁYWY Z DANIN PUBLICZN. I MONOPOLI.

**Warszawa.** (Tel. wł.). W maju br. z podatków pośrednich osiągnięto ponad preliminarz 365.215 złotych, z ceł i wpływów ubocznych 4,590.209 złotych, z opłat stemplowych 360.735 złotych, z opłat wozowych 949.775 złotych i z monopoli 1,559.784 zł.

Ta nadwyżka wpływów ponad sumy preliminowane świadczy, iż tętno życia handlowego, którego wykładnikiem są podatki pośrednie, cła i opłaty wozowe oraz opłaty stemplowe i obroty monopolów, nie osłabło jak głoszą zainteresowani.

## Pamiętajcie o „Czerwonym Krzyżu“

# O naprawę administracji

**Mowa posła Medarda Kozłowskiego, wygłoszona w Sejmie podczas dyskusji nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych 18 czerwca 1924 r.**

IV.

Niewiele troszczył się o to Tymczasowy Wydział **Samorządowy,** choć miał dosyć ludzi po temu. **Posiada** on jeszcze dzisiaj **260 urzędników,** prawie ma co samo Ministerstwo. w którem pracuje 273 osób. Widocznie i Rząd zna niedomagania Tymczasowego Wydziału. skoro reorganizację jego objął pełnomocnictwami.

**ROZMIESZCZENIE I ZAKLASOWANIE URZĘDNIKÓW.**

Jeżeli mowa o oszczędnościach. to niezupełnie zgadzam się z p. referentem. jakoby dalsze oszczędności były zupełnie niemożliwe w tym resorcie. Jeżeli nie ilość. to **zaklasowanie urzędników nasuwa tutaj poważne refleksje.** W centrali Ministerstwa w Warszawie mamy 273 urzędników. z tego **w klasach wyższych,** poczynając od **VII 139, czyli 51 procent,** a zatem wyższych urzędników jest więcej. niż niższych. Ja rozumiem. że to jest III instancja i że tu powinna być przewaga urzędników konceptowych. jednak wyżej **przytoczony stosunek stanowczo jest nienormalny.** W województwach i starostwach sprawa przedstawia się nie lepiej. Tutaj biorę granicę niższą o jeden stopień. mianowicie klasę VIII-ą. w której są w Małopolsce kierownicy starostw. i podam procentowy stosunek do ogółu urzędników. A więc w województwie warszawskiem i nowogródzkiem i wileńskiem jest **od VIII klasy zwyż urzędników 42 procent,** w Komisarjacie rządu w Warszawie i wojew. wołyńskiem **40 procent,** w kieleckiem **39 procent,** w białostockiem. lubelskiem. łódzkiem i krakowskiem **38 procent,** w poleskiem **37 procent,** w pomorskiem **36 procent,** lwowskiem **33 procent,** w stanisławowskiem i tarnopolskiem po **32 procent,** w poznańskiem **35 procent. Ogółem na 4000 urzędników I i II instancji jest tej kategorji 1756 osób, co wynosi 36 procent ogólnej sumy.** Podobnie jest i w innych resortach.

Jakież my. proszę Panów. będziemy mieć trudności przy uchwalaniu pragmatyki służbowej i automatycznego awansu. skoro mamy urzędników niespełna trzydziestoletnich w VII lub IV klasie płacy? Do jakiej klasy dojdą oni w ciągu dalszych 30-stu lat? Czy młodzież nasza. kształcąca się w uniwersytetach będzie chciała wstępować do urzędów. wiedząc. że wyższe etaty będą dla niej niedostępne?

Jedno **tylko województwo poznańskie ma procent odpowiedni.** Tam **jednemu wyższemu urzędnikowi podlega 3 urzędników niższych.**

Ci niżsi. to są przeważnie t. zw. **komisarze rejonowi,** którzy na terenie kilku gmin pełnią służbę administracyjną w sposób nader skuteczny i dla ludności dogodny. **Takich komisarzy należałoby zaprowadzić w całem Państwie, coby było tańsze i bardziej celowe, niż obecna kosztowna administracja gminy zbiorowej.**

**W innych województwach na jednego urzędnika wyższego wypada niespełna dwóch niższych.** Stan ten pochodzi w różnych dzielnicach z rozmaitych powodów. W b. zaborze rosyjskim angażowano urzędników w czasie. kiedy w prywatnych instytucjach płace były wyższe. a więc chcąc tych urzędników dostać. nadawano im wysokie klasy płacy. W następstwie tego **w b. zaborze rosyjskim mamy starostów, którzy mają po 30 lat życia i VI klasę płacy.**

Natomiast **w Małopolsce** jest co innego. Tam **jest zator urzędników starszych, kwalifikowanych z dawnych czasów.** Siedzą oni po województwach i starostwach i nie daje się ich gdzieindziej, ze względów dzielnicowych. Dlatego w całym szeregu starostw małopolskich jest po 3—4 urzędników, którzy mają tytuł starostów. Ten stan rzeczy jest niemożliwy i Ministerstwo musi się nim zająć i musi. choć są przeciw temu sprzeciwy. ludzi tych gdzieindziej użyć. (Różne głosy). Panowie musicie przyznać. że nie macie narazie materjału na urzędników. To nie wystarczy mianować kogoś urzędnikiem. kto ma ogólne wykształcenie. gdyż na to. aby być urzędnikiem. trzeba znajomości prawa i administracji.

**ZESPOLENIE ADMINISTRACJI W WOJEWÓDZTWACH I STAROSTWACH.**

Oto są najważniejsze postulaty nasze w dziedzinie tego resortu. Ażeby je wypełnić. trzeba **przeprowadzić** pewną reorganizację władz I i II instancji. Kiedyśmy zaczęli tworzyć naszą administrację państwową zapanował chwilowo tak zwany paralelizm **administracji,** polegający na tem. że każdy resort miał swoje władze I i II instancji. które komunikowały się bezpośrednio z swoją władzą przełożoną trzeciej instancji bez porozumienia wzajemnego. To wywoływało **szkodliwy chaos administracyjny.** Ludność świadoma tego paralelizmu szukała załatwienia tej samej sprawy często w różnych urzędach i przy braku ścisłego określenia kompetencji **zdarzały się często przeciwne załatwienia tej samej sprawy.** Jedna władza pozwoliła. druga odmówiła. Dzisiaj jest już o wiele lepiej i aby było zupełnie dobrze. aby zarząd Państwa był sprężysty i celowy **musi być przeprowadzone zespolenie administracji tak na terenie starostw, jak i województw.** Inicjatywę Rządu w tym kierunku witamy z zadowoleniem. rozumiejąc. że choć nie da się ona rozciągnąć na wszystkie dziedziny naszej administracji. ale w każdym razie na większą ich część. Wtedy dopiero **przy zwiększeniu i władzy i odpowiedzialności wojewodów i starostów będzie p. Minister** naprawdę mógł kierować polityką wewnętrzną rządu.

Ta reforma powinna odnosić się także i do policji, którą należy odpowiednio ustosunkować do departamentu bezpieczeństwa. do wojewódzkich wydziałów bezpieczeństwa. do starostów. Wydaje mi się. że pod tym względem zamiary Rządu zbiegają się z naszem stanowiskiem.

(C. d. n.).

# Zjazd Narodowej Organizacji Kobiet w Warszawie.

**Imponujący przebieg zjazdu. — Delegacje z 14 województw.**

W niedzielę odbyło się otwarcie zjazdu N. O. K. w Warszawie. na który przybyło **130 delegatek z 14 województw.**

Tak tłumnie obesłany zjazd świadczy o olbrzymim rozwoju organizacji, szerzącej ideę narodową wśród kobiet. a wielkie zainteresowanie, jakie zjazd wywołał w całem społeczeństwie. dowodzi ciągle rosnącej popularności N. O. K. w najszerszych masach ludności polskiej.

Po uroczystej mszy św. odbyło się poświęcenie sztandaru koła N. O. K. z Mokotowa. następnie uczestnicy udali się do sali **Towarzystwa Wioślarskiego,** gdzie rozpoczęły się obrady przy udziale szeregu zaproszonych gości z **J. Em. ks. kardynałem Kakowskim** na czele.

Wśród gości obecni byli: **prof. Głąbiński, senatorowie: Bartoszewicz, Jabłonowski, Zdanowski, posłowie Stroński, Seyda, Szebeko,** dalej wiceprzew. Stow. Ziemianek pp. **Czarnowska, Neronowiczowa-Szpilewska,** radna **Kołaczkowska** i w. in.

Zjazd otworzyła przew. Rady Nacz. N. O. K. p. **Puzynianka.** W swem przemówieniu witała gości z J. E. ks. Kardynałem na czele, następnie w krótkich słowach scharakteryzowała społeczne zadania i ideologję N. O. K. Opowiedział jej J. Eminencja. dziękując za zaproszenie i udzielając zjazdowi swego pasterskiego błogosławieństwa.

W dalszych przemówieniach powitalnych zabierali głos: prezes klubu Związku Lud.-Nar. prof. **Głąbiński,** prof. **Stroński,** i długoletnia bojowniczka o polskość Górnego Śląska, p. **Bramowska.**

Następnie zabrał głos pos. **Szebeko,** wygłaszając świetny referat o idei państwowej polskiej.

Drugi ciekawy referat o zadaniach szkolnictwa amerykańskiego wygłosiła p. **Mazurowska z Ameryki.**

Popołudniu nastąpiły dalsze referaty: posł. **Ślęskickiej** o działalności naszych posłanek w Sejmie, p. **Stemlera,** dyr. Polskiej Macierzy Szkolnej o zadaniach prasy kulturalno-oświatowej w Polsce.

Po referatach wywiązała się gorąca dyskusja. poczem przewodnicząca zamknęła obrady pierwszego dnia zjazdu.

W drugim dniu obrad dalsze referaty pos. **Kozłowskiego** o idei państwowej w samorządach. p. **Szoneta** o organizacji drobnego przemysłu. i senatorki **Szebekównej** o Zjeździe Międzynar. Rady Kobiecej w Kopenhadze.

Zjazd zakończył się przyjęciem szeregu zasadniczych uchwał. tyczących się pracy społecznej N. O. K. na terenie całej Polski. — Na tem zjazd zamknięto.

**WACŁAW FILOCHOWSKI.**

# Ptasznik i niedźwiedzie.

**Powieść.**

34)

Pawłem zaszamotał dreszcz wzruszenia.

— Róg ten, kochani moi, należał podobno do władcy tej wyspy. nieustraszonego Langesagla...

I zamilkł. wciąż ku morzu twarzą skupioną zwrócony.

— Więc, Pawle, głos krwi? — z zamyślenia swego odezwał się Borkowicz.

— Czy ja wiem? W każdym razie krew to najlepszy pamiętnikarz — nie zaponmi niczego.

Zaraz wszelako otrząsnął się z pychy. z siebie samego natrząsać się zaczął:

— Durne sny! Nie myśl. Stefanie. że zamierzam pretendować do tronu tej parafji. Głupie mary, zarozumiałe, bezkreśne. Trzeba będzie poradzić się sennika egipskiego...

— I może na noc nie jadać mięsa? — nieśmiało wtrąciła Borkowiczowa.

— Pokażę wam, jak ja t a k ą bronią władam — obiecująco rzekł Paweł i, zdjąwszy ze ściany maczugę, w piorunowych młyńcach drze nią powietrze.

...I zatrzymał się nagle. Bo w drzwiach tarasu staje Eryk. W bezbarwnych oczach ma ciekawość, trochę ironiczną. Na wąskich wargach błąka się zapowiedź uśmiechu.

Niech pan położy maczugę! — głucho prosiła Julja.

Zastosował się do jej życzenia. z pewną jednakże niechęcią.

— Krajowiec widocznie boi się tej broni — dufne brzmiało zapewnienie. — Głos krwi szepnął mu, że pod takiemi maczugami pękały czerepy praojców...

Do hallu wtacza się Eryk. w palcach obracając znalezioną na tarasie połówkę podkowy. Na Pawła spoziera znacząco, jak na sprawcę żelazołomnej sztuki. ten zaś wyrazem twarzy i całem zachowaniem zdaje się domysły Eryka dumnie potwierdzać.

Starzec niedowierzająco pokręcił kudłatym łbem. gwizdnął cicho, z podziwem trochę drwiącym. Nachylił się. bo na dywanie świecił drugi kawałek rozdartej podkowy.

I złożył je w palcach, a później spojrzał wokół siebie. gdyby kuglarz. nim sztukę swą wyczyni.

W tej chwili na taras wbiegła Krysta ze Ściborem.

Odrazu zauważyli ciszę niezwykłą, złożone kawałki żelaza w rękach Eryka, i zrozumieli, że stanie się tu coś nieprawdopodobnego, jakiś popis cudu, cudu siły. godnej jedynie bohaterów Starego Testamentu.

Cisza oczekiwania. Największe może natężenie zdradzał Paweł, gdyż twarz jego, w uśmiech ułożona. stała się poprostu sina.

Eryk natomiast zwlekał. jakgdyby bawiąc się tem niemem zapatrzeniem. Przymierzał połówki żelaza. składał. oburącz palcami chwytał, prężył ramiona. Już nawet szczęki zacisnął, jak gdyby w oczekiwaniu szalonego wysiłku.

Aż chrząknął. z determinacją w garście splunął, łeb na karku poprawił. (Serca widzów zamarły. Wiatr z tarasu łopotał w sukniach pań, jak w żaglach).

Oczekiwanie. Krajowiec nogi cudacznie rozstawia...

I nagle... Z właściwym mu szczekającym śmiechem dwie trzymane w palcach połówki najspokojniej przez otwarte okno cisnął do ogrodu.

— Błazen w najpierwotniejszej postaci! — z ulgą zauważył Racieski, wzruszając ramionami.

Ścibor zgłosił votum separatum.

— Raczej kpiarz. Gest jego był szczytem lekceważenia.

I natychmiast do Eryka z gratulacjami pospieszył:

— Wyrazy podziwu, rozkoszny stworzaku!

Wetkniętą rybakowi w garść rękę cofnął gwałtownie, jak z ognia.

— A żeby cię!... To dopiero siła!

Śmiał się razem z Erykiem. którego Krysta zaprosiła na śniadanie, jako że nakryty w końcu tarasu stół dymił już zawartością półmisków i imbryków. (C. d. n.).

## Z KRAJU.

ZAGÓRZ.

TRZYDZIESTOLECIE „SOKOŁA" W ZAGÓRZU. W dniu 13-go lipca obchodzić będzie sokolskie gniazdo w Zagórzu jubileusz trzydziestoletniego istnienia. Program obchodu obejmuje w przeddzień uroczystości wieczorem 12 lipca korowód muzyki kolejowej oraz przedstawienie amatorskie „Sokoła", w dniu 13 lipca pobudkę, uroczyste nabożeństwo, pochód do Sokolni, popołudniu ćwiczenia gimnastyczne, wieczorem raut.

TARNÓW.

**Z GOSPODARKI MIEJSKIEJ.** Na ostatniem posiedzeniu Tymczasowego Zarządu miejskiego, prócz budżetu, o czem pisaliśmy w poprzedniej korespondencji, uchwalono jeszcze kilka innych spraw.

**W miejsce dra Walczyńskiego,** który przeszedł na emeryturę, ale obiecał pomoc dla miasta w wszelkie żądanie, **mianowano dra Pilzera naczelnym lekarzem miejskim**: dr Pilzer był dotąd drugim lekarzem.

**Uchwalono statut opłat** kancelaryjnych **od 2—5 złotych, a 50—100 złotych podanie o przynależność do miasta.**

Uchwalono pobieranie opłat szkolnych od dzieci zamiejscowych większe, od miejscowych mniejsze, a ściąganiem ich będzie się zajmować sam magistrat. **Opłaty dla miejscowych zależą od ilości dzieci: od 1 dziecka 2 złote, od 2-ga 1.5, od 3-ga 3 zł.**

**Uchwalono zaciągnąć pożyczkę dla bezrobotnych 50.000 złotych. Na szczęście nie będzie to rozdawanez** jakby pragnęli socjaliści, **tylko zarząd może pożyczać bezrobotnym za gwarancją. Dotąd tylko jeden dorożkarz, któremu padł koń, prosi o taką pożyczkę; inni pożyczek nie chcą.** Miasto więc prawdopodobnie pożyczki zaciągać nie będzie, a jeśliby ją dostało, to będzie miało fundusz dyspozycyjny, złożony w Kasie Oszczędności na dogodnych warunkach.

Przy tej okazji wpłynęła interpelacja w sprawie zakazu budowy tak zw. „tanich domów", co wedle mniemania organu socjalistycznego przyczyniło się do bezrobocia. — Kom. rządowy inż. Rypuszyński wyjaśnił, że budowa domu 2- lub 3-piętrowego ustaków o ścianach grubych tylko na 25 cm. jest przez ustawę budowlaną nieprzewidziane i inż. Rypuszyński nie może za katastrofę brać odpowiedzialności, to zaś bezrobociu nie grozi, bo obecnie już buduje się kilkanaście domów w mieście.

Nadto uchwalono wystąpić ze spółki akcyjnej „Towarzystwa aprowizacji miast", w którem z miast małopolskich uczestniczą tylko Lwów, Tarnów i Stanisławów, a które dziś nie jest aktualne, gdyż aprowizacja w tem towarzystwie jest za droga. Natomiast postanowiono przystąpić do Związku miast, które ma polityczne zadanie: obronę interesów miejskich.

Uchwalono też wziąć jak najliczniejszy udział w procesji Bożego Ciała, dla zamanifestowania chrześcijańskiego charakteru obecnej Rady miejskiej. — Wedle uchwały tej postąpiono.

## Z ziemic Polski.

**ZLOT SOKOLSTWA W ZAKOPANEM,** wyznaczony na 29 czerwca, obudził wielkie zainteresowanie nie tylko ze względu na liczny zjazd, efektowne ćwiczenia, tańce góralskie i krakowskie, ale także z powodu połączonych z nim jedno- dwu i trzydniowych wycieczek turystycznych w Tatry.

**ZAGINIONY Z BIBLJOTEKI UNIW. WARSZ. RĘKOPIS KANTA.** W związku z rocznicą kantowską, której 22 maja br. Uniwersytet warszawski osobny poświęcił obchód, nie od rzeczy będzie przypomnieć, że w bibljotece niegdyś Liceum Warszawskiego, a później Uniwersytetu znajdował się rękopis logiki Kanta. Co to za rękopis Kanta, bliżej się powiedzieć nie da, to pewna, że ten blisko sto lat temu wywieziony z Polski rękopis, znajduje się w dziale niemieckich rękopisów rosyjskiej publicznej bibljoteki petersburskiej (Niem., Q. III. 13) i można mieć nadzieję, że wróci do kraju.

**ILU MAMY BEZROBOTNYCH?** Urzędy pośrednictwa pracy określają liczbę bezrobotnych w Warszawie na 8—9 tys., związki zawodowe zaś 12—15 tys. W całym kraju było w d. 7 czerwca 112.800 bezrobotnych, z czego największy przypada na Łódź (przeszło 20 tys.).

**ŚMIERTELNA PRZEJAŻDŻKA PO WIŚLE.** Jak donoszą warszawskie dzienniki, płynąca po Wiśle łódź, w której jechało trzech mężczyzn, uderzyła o stojącą przy brzegu krypę. Skutkiem zderzenia jeden z jadących, niewiadomego nazwiska, wpadł pod krypę i utonął, pozostali zaś osobnicy, pozostawiwszy łódź przy brzegu, zbiegli. Pomimo natychmiastowej pomocy tonącego nie zdołano wyratować. Wyłowiono jedynie granatową maciejówkę.

**TRAGICZNA IDYLLA.** Onegdaj w Warszawie w jednym z domów przy ul. Marszałkowskiej, przechodnie zostali zaalarmowani przeraźliwemi krzykami kobiety, które zagłuszył brzęk wypadającej szyby. W oknie II piętra ukazała się na chwilę sylwetka mężczyzny z okrwawioną głową. Natychmiast pospieszono z pomocą, lecz drzwi do mieszkania były zamknięte. Był to pokój kawalerski studenta G. Po wyważeniu drzwi znaleziono studenta z okrwawioną głową, w stanie nieprzytomnym na łóżku, w pokoju zaś młodą i przystojną dziewczynę Janinę P., która nie mogąc wydostać od studenta zapłaty, za miłosne „tete a tete" uderzyła go w głowę kamiennym dzbanem, powodując pęknięcie czaszki. Awanturnicą „bogdankę" aresztowano.

**EMIGRACJA ŻYDÓW DO PALESTYNY.** Jak donoszą dzienniki warszawskie, onegdaj wieczorem z dworca Wschodniego wyjechała przez Lwów do granicy rumuńskiej druga partja, złożona z 200 emigrantów żydowskich, udających się do Palestyny. W drodze do partji tej ma się jeszcze przyłączyć z Kresów i Małopolski wschodniej i zachodniej kilka większych grup emigrantów żydowskich. Partja ta przez Konstancję udaje się do Palestyny.

**O STRASZNEJ ZBRODNI OJCOBÓJSTWA I SAMOBÓJSTWA** donoszą „Nowiny Codzienne" wychodzące w Opolu. Przyczyną zbrodni był spór o spadek. Jurczyk oddał gospodarstwo swej córce, co wyprowadziło z równowagi jego 20-letniego syna. Postanowił on zemścić się na całej rodzinie. Kiedy stary Jurczyk powrócił z pastwiska i udał się do chlewa, by uwiązać bydło, syn jego pobiegł za nim i kilku strzałami położył go trupem. Następnie morderca udał się do swej siostry, której opowiedział, co zaszło. Ponadto oświadczył jej, że i ją spotkałby taki sam los, gdyby nie wzgląd na jej trzytygodniowe dziecko. Również matka miała paść ofiarą zwyrodniałego syna. Uszła śmierci tylko dlatego, że w czasie zbrodni była w kościele. Ojcobójca zamierzał zaczekać na jej powrót i ją zastrzelić. Krótko przed powrotem matki, z obawy przed aresztowaniem, zastrzelił się sam.

**STAN GÓRNICTWA NA G. ŚLĄSKU.** Z Katowic donoszą: Górnośląski związek przemysłu górniczo-hutniczego w Katowicach ogłasza następujące zestawienie porównawcze produkcji węgla na Górnym Śląsku z miesięcy kwietnia i maja. Produkcja węgla na Górnym Śląsku wynosiła w tonnach w kwietniu 2.971.846, w maju 2.342.684. Z tego skonsumowano na G. Śląsku 685.638 w kwietniu, w maju zaś 690.188; do reszty Polski wywieziono w kwietniu 424.487, w maju zaś 356.889; do Niemiec wysłano w kwietniu 603.745, w maju 1.122.519, do innych krajów wywieziono w kwietniu 305.473, w maju 351.254. — Ogółem wysłano w kwietniu 2.019.343, w maju 2.520.850. Zapas węgla wynosił z początkiem kwietnia 703.448, z początkiem maja 753.941; z końcem kwietnia 803.941, z końcem maja 572.992. Podstawiono wagonów w kwietniu 147.912, w maju 194.298. Załogi wynosiły w kwietniu 144.579, w maju 142.911 robotników z czego było mężczyzn w kwietniu 136.531, w maju 134.915, cudzoziemców pracowało w kwietniu 5.461, w maju 5.219 osób.

# Wybory do Rady gminnej w Jaworznie

**Zwycięstwo żywiołów narodowych. — Zupełna klęska listy socjalistycznej.**

(Od własnego korespondenta).

**Jaworzno,** 23 czerwca.

W ostatnich dniach odbyły się tu wybory do Rady gminnej. **Główna walka rozegrała się w trzeciem i czwartem kole.** Do akcji wyborczej stanął tu z jednej strony **Komitet obywatelski,** grupujący wszystkie żywioły narodowe Jaworzna pod kierownictwem p. Jana **Stolarskiego,** prezesa miejscowej organizacji Związku Ludowo-Narodowego, z drugiej zaś strony po laury wyborcze sięgnęła **PPS.** z legjonistami, pod kierownictwem p. Paliwody. **Komitet P. P. S. szedł do wyborów bardzo szumnie,** opowiadając na prawo i lewo, że zwycięstwo ich strony będzie pewne, jeśli nie druzgocące.

Tymczasem głosowanie, jakie się odbyło w dniu 22 czerwca w czwartem kole oraz następnego dnia w trzeciem kole **zgotowało socjalistom pełną klęskę. Zupełne zwycięstwo odniósł Komitet obywatelski, zdobywając w obu kołach olbrzymią większość mandatów.** Na dowód, jak znikomymi wpływami rozporządza P. P. S., służyć może rezultat głosowania w kole trzeciem, gdzie na 589 głosujących lista P. P. S. otrzymała 55 głosów. Socjaliści nie zdobyli ani jednego mandatu.

Wybory do Rady miejskiej w trzeciem i czwartem kole ostatecznie wykazały, że **P. P. S. na naszym terenie jest już zupełnie pogrzebana.** Upadek wpływów socjalistycznych w tem tak poważnem środowisku robotniczem był już bardzo silny w czasie ostatnich wyborów sejmowych, a następnie szedł progresywnie naprzód i dzisiaj już **znaczenia P. P. S. serjo brać nie można.** I dlatego wielu z naszych obywateli, czytając gazety, nie może nadziwić się słowom posła Niedziałkowskiego, który wyraził się w Sejmie, że **socjalistom powinna być oddana władza w państwie,** a to **jakoby z tej przyczyny, że kraj jest za nimi.** Obywatele nasi sądzą, że jeśli tak cały kraj jest za P. P. S., jak **tu** w Jaworznie, to **poseł Niedziałkowski długo będzie czekał na ziszczenie swoich pragnień.**

Wczoraj 24 bm. odbyły się wybory w drugiem i pierwszem kole. W pierwszem kole przeszła **lista inteligencji, zgłoszona przez księdza prałata Skoczyńskiego, a drugie koło zostało właściwie nominowane** przez dyrektora Komunalnych kopalń, p. Czerlunczakiewicza. Wobec tego, że koło to będzie reprezentacją Gwarectwa, **punkt ciężkości obrony interesów miasta spoczywa w trzeciem i czwartem kole.**

ŚWIAT KOBIET.

## Żona poety i filozofa.

Słynny poeta i filozof angielski, **Tomasz Carlyle,** był synem murarza. Znana była jego **szorstkość i okrutny egoizm.**

**Ożenił się ze swoją uczenicą,** miss Welsh, która **uwielbiała jego genjusz i służyła mu wiernie do końca życia.**

Carlyle **ożenił się z nią „dla majątku",** jak **sam mówił,** przytem była ładna i wesoła i małżeństwo to uwolniło go od materjalnych kłopotów.

Była również bardzo wykształcona i **pragnęła z całego serca być jego duchową współpracowniczką.**

Ale wkrótce po ślubie genjalny poeta, który **tak** potępiał „suchy egoizm" swoich współczesnych, **zrobił ze swojej żony sługę, kazał jej szorować podłogi,** jak to robiła jego matka i **piec chleb, bo kupny sprawiał mu „kwasy w żołądku".**

**Carlyle ubóstwiał milczenie.** „Milczenie jest to żywioł, w którym tworzą się wielkie rzeczy... **należy wznosić ołtarze dla milczenia i samotności".**

Wielki filozof nie znosił żadnego hałasu, **zawiózł** swoją żonę na wieś i kazał usunąć wszystkie zwierzęta... Wkrótce samotność stała się jeszcze **zupełniejsza,** gdyż **z powodu dokuczeń i obelg Carlyla, wszystkie służące pouciekały.**

— Jeżeli każę zrobić zupę z kamieni, można **mi** podać zupę z kamieni! — wołał, chcąc utwierdzić **raz** na zawsze swój autorytet domowy.

**Pozostała tylko jedna wierna i cierpliwa sługa: żona. Znosiła pokornie biedę i tysiączne przykrości.**

Ale po kilku latach takiego życia, pani Carlyle **straciła urodę, jej ręce stały się szorstkie, odzież zaniedbana.**

**Wtedy jej mąż stał się sławnym.** Ale, jak dawniej, **unikał ludzi, nie przyjmował nikogo.** Jednak lady Ashburton weszła przemocą i zaprosiła go do **swojej** rezydencji w Bath-House. Wtedy Carlyle **spostrzegł,** że żona jego gorzej wygląda od innych dam i to **go** gniewało: zresztą lady Ashburton nie ukrywała **przed** panią Carlyle, że jej obecność jest zbyteczna w **Bath-House.**

Wkrótce **biedna kobieta wpadła w nerwową chorobę, na którą zmarła. W** czasie choroby Carlyle **poświęcał** jej **wspaniałomyślnie 20 minut popołudniu.** Pisał w swoim pamiętniku: „Czuła ta droga i **szlachetna** dusza, że **ta chwila jest słońcem jej dnia,** kwiatem jej pracy całego życia!"...

**Dopiero po jej śmierci poznał, co stracił i ocenił ciche poświęcenie i miłość tej kobiety.**

## TEATRALJA.

**BUDOWA TEATRU MIEJSKIEGO W ŁODZI.**

**Łódź.** (AW.) Na ostatniem posiedzeniu **komitetu** budowy teatru miejskiego rozpatrzono szereg **spraw** dotyczących działalności finansowej komitetu i **stanu** prac. Komitet posiada obecnie **91.000 złotych** w gotówce, 3 miljony cegieł i wagon cementu. **Na** wniosek prezesa komitetu inżyniera Wolfa **postanowiono** również zwrócić się do magistratu o przekazywane w odstępach 10-cio dniowych do Banku Polskiego sum, wpływających do kasy miejskiej na rachunek budowy teatru.

**NA ULICZNYM EKRANIE.**

### Bulwary.

Nigdzie nie odsłania się tak wyraźnie i bezwstydnie zarazem dusza miasta, jak na przedmieściach. Gdy ciemne mroki nocy otulą mury i ulice, z nor i zakątków podmiejskich ruder wypełza ów fantastyczny potwór ulicy, którmu na imię zbrodnia, przestępstwo, nierząd i nędza, a którego głosem przeraźliwy, mrożący w żyłach krew, przytłumiony pięścią apasza lub kneblem — krzyk.

Posiada Paryż swoją Sekwanę, a nad nią bulwary, będące niewyczerpanem źródłem dla obserwatora ulicy.

Ma również Kraków swoją Wisłę, a nad nią mały skrawek bulwarów obok podgórskiego mostu. Nie można ich nawet nazwać miniaturą nadsekwańskich bulwarów, gdyż pusto tam i głucho, lecz bystry obserwator dostrzeże tu jednak ruchy, charakteryzujące duszę nocnego Krakowa.

Gdy nocą okolica jest „czystą“, nie kręcą się „angielskie czapki“, na podgórskie bulwary wychodzą podgórscy apasze ze swymi nieodstępnymi kochankami.

Nie są to już owe sławne typy „antków“ z Krowodrzy lub Zwierzyńca, to typowi apasze z szalikiem pod szyję, z charakterystycznym kaszkietem na głowie.

Stoi taki „Mietek“ na bulwarze, zapatrzony w Wisłę. Ręce w kieszeniach, kołnierz od bluzy postawiony, pod szyję szalik czarny w białe paski, daszek kaszkietu zasunięty nizko na twarz. Z boku tuli się do niego „Mańka“. Opadła chustka odkryła zapadłe piersi i kościste ramiona. Z twarzy, wzniesionej do góry patrzą w apasza oczy wiernego psa, a rysy zasłuchanej twarzy, jakby zakamieniały.

Usta „Mietka“ wykrzywił grymas cynizmu, a w oczach zamigotały iskry złowrogie.

— Słuchaj suko! A jak mniej nakryją i wsadzą za kratki, ani mrugnąć nie śmiesz na innego, „szóstki“ masz zbierać i czekać na mnie. Bo jak będzie inaczej, niech ino wyjdę, zaduszę, jak psa!

Kopnął „Mańkę“ i znikł w mrokach, a ona powlokła się ociężałym krokiem w stronę, gdzie błyszczą latarń blaski ponure...

**Korab.**

# KRONIKA.

**REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.**

Czwartek: „R. U. R.“.
Piątek: „R. U. R.“.
Sobota: „Odprawa posłów greckich“, teatr na Wawelu.
Niedziela popoł. o godz. 3 i 5: „Kościuszko pod Racławicami“ na Błoniach — wieczorem: „Romantyczna panna“.

**REPERTUAR OPERETKI.**

Czwartek: „Najpiękniejsza z kobiet“.

**REPERTUAR TEATRU BAGATELA.**

Czwartek: „Głupi Jakób“.
Piątek: „Głupi Jakób“.

**REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH.**

**Promień: „Ta, czy tamta?“;** dramat w 6 aktach.
**Reduta: „Kobieta demon“** (Zaraza), dramat.
**Sztuka: „Maks w zamku duchów“;** komedja. Program Maksa Lindera.
**Uciecha: „Hazard“,** romans w 3 aktach.
**Wanda: „Panna z ujeżdżalni“;** dramat w 7 aktach.
**Warszawa:** „Florette i Patapon czyli przygody w kąpielach“, kom. w 6 aktach.
**Zachęta: „Tajemnice stajni wyścigowej“;** dramat sens.

**WYBÓR PREZYDENTA M. KRAKOWA.**

W prezydjum miasta wentyluje się sprawa wyboru prezydenta. Jak wiadomo prez. Federowicz został wybrany 6 marca 1918 r., a złożył ślubowanie 19 lipca 1918. Wobec tego po myśli par. 42 i 44 statutu gminnego urzędowanie prez. Federowicza kończy się 19 lipca br., a wybór musi nastąpić w 14 dni po tym terminie, tj. do 3 sierpnia br. Ponieważ w tym czasie większość rady miejskiej znajduje się na urlopie, a do ważności wyboru potrzebne jest trzy czwarte członków rady miejskiej, przeto wentylowana jest kwestja odbycia wyboru we wrześniu.

**ZŁODZIEJE LISTOPADOWI PRZED SĄDEM.**

Wczoraj w sądzie okręg. przed sędzią dr. Barbackim odbyła się rozprawa przeciw Nazarewiczowi, Schiefowi, Synowcowi Fr., Szczepańskiemu, Uchwałowi, Wójcikowi i Miałkowskiemu, oskarżonym o kradzieże naboji i innych przedmiotów wojskowych w czasie rozruchów 6 listopada. Oskarżeni do winy się nie przyznali, a tłumaczyli się, że przedmioty w myśl ogłoszenia wojewody Olpińskiego oddali tego samego dnia do rąk władz. Po przeprowadzonej rozprawie sędzia uwolnił wszystkich oskarżonych od winy i kary.

# Mordu w Przegorzałach dokonano z zemsty

## Wspólnik zbrodni aresztowany.

Kraków, 25 czerwca.

W związku z podaną przez nas wczoraj wiadomością o znalezieniu **zwłok zamordowanej kobiety w wiklinie nad Wisłą w Przegorzałach,** dowiadujemy się szczegółów, rozświetlających nieco tajemnicę nadwiślańską.

Śledztwo policyjne stwierdziło identyczność zamordowanej, jak również ustaliło, że **mordu dokonano z zemsty.** Nazwiska zamordowanej, jak też i bliższych szczegółów w tej sensacyjnej sprawie policja ze względu na toczące się dochodzenia nie podaje.

Wedle otrzymanych informacji zamordowana była prostytutką i **przebywała swojego czasu w Czechach razem z jednym z krakowskich rzezimieszków,** który dokonał tam szeregu operacyj złodziejskich. Zamordowana miała go **wydać władzom czeskim,** które skazały złodzieja na kilkomiesięczny areszt. Kochanek **po odsiedzeniu kary wrócił do Krakowa, by zemścić się na denuncjantce,** która tu przebywała. **Dobrawszy sobie wspólnika, wyśledził mieszkanie kochanki i zwabił ją** przy pomocy towarzysza **do wiklin** nadwiślańskich w Przegorzałach, **gdzie dokonał ohydnego mordu.**

**Wspólnika zbrodni organa policyjne przyaresztowały,** za głównym zaś sprawcą mordu zarządzono pościg.

**NOWA TARYFA TRAMWAJOWA.** Z dniem 1 lipca br. wchodzi w życie nowa taryfa tramwajowa, według której zwykły bilet jazdy będzie kosztował 20 groszy, bilet ulgowy 12 gr., dla dzieci i młodzieży szkolnej 6 gr., za przewóz pakunku 20 gr., karta miesięczna 15 zł., bloczek z 50 biletami 9 zł. Dawne bilety należy wymienić za dopłatą do 31 bm., po tym terminie zaś dopłatę będzie można uiszczać przez dni 8 w wozie tramwajowym, poczem bloczki tracą ważność.

**DYREKCJA KRAKOWSKICH SZKÓŁ HANDLOWYCH** pozostających pod zarządem Kuratorji b. Akademji Handlowej, przyjmuje wpisy uczniów i uczennic na rok szk. 1924-25: 1) do czteroletniej szkoły handlowej 29 czerwca; 2) do trzyletniej szkoły handlowej 30 czerwca — zaś 3) słuchaczy i słuchaczki na kurs Abiturjentów dnia 1 lipca. Zarazem przyjmuje Dyrekcja zgłoszenia do nowo otwierającej się Dwuletniej Szkoły Handlowej dla absolwentów sześciu klas gimnazjalnych. — Bliższe szczegóły ogłoszone są za kratkami w budynku szkolnym.

**PODROŻENIE PIWA.** Wskutek podniesienia podatku konsumcyjnego od piwa w wysokości 20 proc., browary zmuszone były do podwyżki ceny piwa o takiż procent. Wobec tego cena „bomby“ piwa wynosić będzie w handlu detajlicznym około 50 groszy, zaś porteru około 90 groszy.

**PODATEK OD TOWARÓW.** W poniedziałek odbyło się posiedzenie Komitetu dla rewizji podatku od towarów przywożonych do Krakowa kolejami i drogami wodnemi pod przewodnictwem prez. m. Federowicza. Komitet ze względu na potrzebę sanowania budżetu miej. uchwalił podwyższenie dotychczasowych bardzo niskich stawek podatku od towarów z wyjątkiem stawek od artykułów codziennej konsumcji, tj. zboża, mąki, ziemniaków i mleka.

**POMIESZCZENIE KURATORJUM OKR. SZKOLNEGO I IZBY SKARBOWEJ.** Jak się dowiadujemy w gmachu PKO. przy ul. Wielopole, który jak wiadomo, jest zbyt obszernym na pomieszczenie samego oddziału krakowskiego tej instytucji, znajdą w najbliższym czasie pomieszczenie kuratorjum okr. szkolnego oraz Izba skarbowa.

**ZAMKNIĘCIE ROKU SZKOLNEGO M MUZEUM PRZEMYSŁOWEM.** Dnia 6 czerwca br. odbyło się zamknięcie rocznych kursów, prowadzonych przez Muzeum przemysłowe w bieżącym roku szkolnym, a to: 1) rysunków zawodowych dla metalowców, 2) rys. zaw. dla stolarzy, 3) rys. dla przemysłowców budowlanych, 4) rysunków geometrycznych, 5) geometrji wykreślnej, 6) rachunkowości i 7) nauki o stylach. Ogółem kurs ukończyło 77 frekwentantów.

**POCIĄG DODATKOWY.** Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie komunikuje: Celem udogodnienia wyjazdu na letniska, uruchomi dyrekcja w czasie rozpoczęcia feryj szkolnych, tj. od dnia 28 czerwca wł. do dnia 6 lipca włącznie codziennie dodatkowy pociąg osobowy z Krakowa do Rabki. Pociąg ten będzie odjeżdżał z Krakowa o godz. 8.15, przybywał do Rabki o 12.35 i będzie miał postoje we wszystkich stacjach i przystankach. Dla uniknięcia natłoku w pociągu normalnym, odchodzącym z Krakowa o godz. 8.50, wskazanym jest wyjazd podróżnych do miejscowości po Rabkę, pociągiem dodatkowym.

**STRAJK CZELADNIKÓW KRAWIECKICH.** W Krakowie wybuchnął strajk czeladników krawieckich, którzy zażądali 50 proc. podwyżki od dotychczasowych płac. Zaznaczyć należy, że czeladnicy krawieccy pobierali 1 miljon 400 tys. do 1 miljona 500 tys. za godzinę. Strajk wybuchnął na razie w niefachowych firmach krawieckich.

**O OBNIŻENIE CEN.** Wczoraj przed południem odbyło się w sali konferencyjnej magistratu zebranie reprezentantów kupiectwa, przemysłu, organizacyj urzędniczych, robotniczych, związków, kooperatyw w sprawie obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby. Zebraniu przewodniczył prez. m. Federowicz i wiceprez. dr Wielgus. Referat w sprawie „środków odbudowy cen“ wygłosił referent dr Niedziałkowski. Reprezentanci kupiectwa zaznaczyli, że na ukształtowanie cen nie mają bezpośredniego wpływu, zależnem jest ono od wielu czynników, które leżą poza kupiectwem. Podnosili, iż wysokie cła ochronne wpływają nie tylko na podwyżkę cen artykułów zagranicznych, lecz są również w wysokim stopniu przyczyną zwyżki cen artykułów krajowych. Po ożywionej dyskusji na ten temat zamknął wiceprez. Wielgus zebranie apelem do kupców, aby przy kalkulacji cen brali pod uwagę ciężkie położenie konsumentów i obniżyli swój zwykły procent zysku.

**POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA.** Jak się dowiadujemy w pierwszych dniach lipca br. odbędzie się ostatnie przed ferjami letniemi posiedzenie Rady m. Krakowa, na którego porządku dziennym znajdą się obrady nad budżetem gminnym na rok bieżący.

**SZALONE AUTO.** Onegdaj na stojący w ul. Warszawskiej wóz z parą koni najechał w szalonym pędzie samochód, przyczem wóz uległ uszkodzeniu, zaś konie odniosły ciężkie rany. Auto miało Nr. 5018. Uszkodzony wóz i porannione konie są własnością zakładu SS. Miłosierdzia.

**BLAGI BRUKOWEGO PISEMKA.** W dzienniku krakowskim „Ill. Kurjer Codz.“ zamieszczono w ostatnich dniach wiadomość o kursujących pogłoskach o zamierzonej rzekomo likwidacji krak. Oddziału PKO., w następnych zaś numerach dziennik tenże podaje, że reskryptem Min. Skarbu rozporządzenie rzeczonej likwidacji zostało wstrzymane.

Dyrekcja PKO. wyjaśnia, że pogłoski te nie są zgodne z prawdą, że likwidacja tutejszego Oddziału PKO. wcale nie jest zamierzoną i że ani rozporządzenia o likwidacji, ani też odwołania likwidacji tutejszy Oddział nie otrzymywał.

Jak z powyższego wynika, „Ill. Kurjer Codzienny“ wcale nie dąży do poprawy, rozkoszując się nadal w brukowych blagach, na które nie wszyscy dają się brać.

**ARESZTOWANIE SZAJKI NIEZWYKŁYCH ZŁODZIEI BANKOWYCH W KRAKOWIE.** W ostatnich dniach udało się organom policyjnym wpaść w Krakowie na ślad niebezpiecznej szajki złodziejskiej, która operowała przeważnie po bankach i innych instytucjach finansowych, gdzie okradała interesantów z pieniędzy, nierzadko na miljardowe sumy.

Jeden z członków tej szajki zbiegł z więzienia sądowego we Lwowie i znalazł się niebawem w więzieniu w Krakowie pod nazwiskiem Juljana Rubenfelda. Organa śledcze stwierdziły jednak, że nazywa się on właściwie Roman Kahl a spólnikami jego byli rzekomy Ferdynand Słodki, używający również nazwiska Słucków, Słucki Leszek itp. oraz Chil-Symche-Binen Tchórz. Słuckiego i Tchórza zdołano wyśledzić w czasie, gdy przyjechali do Krakowa celem ułatwienia Kahlowi ucieczki z więzienia. Przeciwko szajce zebrano liczne dowody winy i odstawiono ją do więzień św. Michała.

**W POSZUKIWANIU ZA WYRODNĄ MATKĄ.** W kościele św. Mikołaja znaleziono porzucone niemowlę płci męskiej, które oddano do m. Żłóbka, za matką zaś wszczęto poszukiwania.

**SZTUKA RODZIMA.** Dnia 14 bm. na Walnem zgromadzeniu Tow. „Sztuka Rodzima“ dokonano wyboru nowego wydziału na rok 1924-25, do którego weszli jako prezes L. Kowalski, zast. prezesa S. Małachowski, sekretarz E. Geppert; wydziałowi: Wł. Hofman, Z. Gedliczka, M. Jabłoński. Komisja kontrolująca: Fr. Turek i Żurawski; sąd polubowny Hofman, Machalski.

**ZE ZWIĄZKU ZAWOD. LEKARZY WETERYN. WOJ. KRAK. I ŚLĄSKIEGO.** Dnia 29 bm. tj. w niedzielę odbędzie się o godz. 9.30 w sali wykładowej Instytutu Weter. Uniw. Jag. ul. Czysta 16 II p. zwyczajne posiedzenie członków Oddziału Zw. zaw. lek. weter. woj. krakowskiego i zaproszonych kolegów z następującym porządkiem dziennym: Odczytanie protokołu; sprawa rozwoju nauk weter. w Polsce; wnioski członków; interpelacje. O godzinie 11 zaś odbędzie się Walne zebranie konstytucyjne Tow. lek. wet. woj. krak. i śląskiego z następującym programem: Odczyt z demonstracjami; odczytanie zatwierdzonego statutu; wybór wydziału; wybór 3-ch zastępców członków wydziału; wybór 2-ch członków komisji rewizyjnej; uchwalenie wkładek wstępnej i miesięcznej; wkładki członka wspierającego; wnioski wydziału; wnioski członków.

**Z KRAKOWSKIEGO KOŁA T. N. S. W.** Na zebraniu członków Koła T. N. S. W. w Krakowie, odbytem w sobotę 21 bm., zdawał prof. Rojek imieniem delegatów sprawozdanie z Walnego Zjazdu T. N. S. W. w Poznaniu. W dyskusji nad sprawozdaniem stwierdzono zgodnie ze stanem faktycznym, że przedstawienie przez jedno z pism krakowskich stanowiska tut. delegatów na Walny Zjazd było tendencyjne i niezupełnie zgodne z prawdą. Po wyjaśnieniach zebrani uznali stanowisko delegatów krakowskich na W. Zjeździe za zgodne ze swemi zapatrywaniami i aprobowali je.

# ZE SPORTU.

**KONSTANTYNOPOL—KRAKÓW.** O drużynie tureckiej, która we wtorek wieczorem przybyła do Krakowa w sile 20 osób, podajemy dalsze interesujące szczegóły: System gry Turków, szkolonych przez angielskiego trenera Huntera (dawniej trener „Hakoah“ Wiedeń), **polega na szybkiej i precyzyjnej kombinacji trójki środkowej ataku,** przy umiejętnem wyzyskaniu lotnych i przebojowych skrzydeł. Najsilniejszą częścią drużyny jest atak; center ataku odznacza się celnym i niebezpiecznym strzałem. Turcy wracają obecnie z tournee po krajach północnych, gdzie odnieśli pięć zwycięstw: w Szwecji z reprezentacją Stockholmu 2:1 i z Hammarby 1:0, z reprezentacją Finlandji 4:2, Estonji 4:1 i z Łotwą (drugi garnitur turecki) 3:1. Szczególnie zastanawiające jest **zwycięstwo Turków nad Finlandją,** o których Szwedzi wyrażali się, że Finlandja posiada najlepszych graczy w Europie. Turcy skarżyli się, że Finlandczycy grali bardzo ostro a nawet brutalnie tak, że kilku z nich zostało kontuzjowanych.

# Olbrzymia burza pod Łodzią.

**Łódź.** (AW.). Z okolic Łodzi nadchodzą wiadomości o szkodach spowodowanych wielką burzą niedzielną. Burza o promieniu kilkunastu kilometrów powaliła zboża i powyrywała drzewa z korzeniami. W Rudzie Pabianickiej piorun uderzył w stojący na przestanku wóz tramwajowy, powodując wybicie szyb i spalenie motoru. Ofiar nie było.

# Sprawcy morderstwa wyśledzeni po 4 latach

**Bandyci napadli w nocy na młyn i w ciemnościach zastrzelili młynarza i jego żonę.**

We wsi Ujmie pow. nieszawskiego w roku 1921 nieznani sprawcy **dokonali napadu na mieszkanie właściciela młyna tej wsi,**

**zabili młynarza i jego żonę oraz poranili ich dzieci,** poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

Mimo poszukiwań nie zdołano wykryć morderców. Ekspozytura śledcza pow. warszawskiego nie ustawała jednak w zabiegach, by sprawców dokonanego mordu oddać w ręce sprawiedliwości.

Po nitce do kłębka ustalono, że jeden ze zbrodniarzy, nazwiskiem Bujak, uciekł zagranicę i przebywał we Francji. W końcu **udało się francuskim władzom śledczym prefektury Paryża pochwycić Bujaka.** Kilka dni temu dostarczono zbrodniarza władzom polskim.

W krzyżowym ogniu pytań

**przyznał się Bujak do zarzucanej mu zbrodni** i jako **wspólnika swego podał Aleksandra Au, robotnika fabryki „Pocisk“** w Rembertowie.

Aresztowany Au zeznał, że wraz z Bujakiem, w swoim czasie **zajmując się szmuglem, kupowali mąkę w młynie wsi Ujmy.**

Gdy interesy ich zaczęły chwiać się **postanowili krwawym czynem dorobić się gotówki, którą wywietrzyli u młynarza.**

**Nocą wtargnęli z rewolwerami do mieszkania wioskowego bogacza.** Zaraz po pierwszym strzale światło w mieszkaniu zgasło.

**Bandyci strzelali bez przerwy w ciemnościach, kładąc trupem najpierw młynarzową, a później jej męża.**

Obaj bandyci zostali przekazani do dyspozycji ekspozytury śledczej we Włocławku celem dalszego prowadzenia śledztwa.

# Morderstwo rabunkowe w lesie.

**Zakopane w lesie zwłoki ofiary mordu odnalazła policja i ujęła morderców.**

W pow. bydgoskim we wsi Piecki na przechodzącego przez las Arkadjusza Żynowskiego **napadło dwóch opryszków,** zajętych wyrębem kradzionego drzewa i **uderzeniami siekiery w głowę pozbawił go życia.** Ofiarę mordu **ograbiono z portfelu i zegarka,** poczem **zakopano o 150 kroków od miejsca** morderstwa. Sprawców morderstwa ujęto.

## Rzeczy ciekawe

**JESZCZE JEDNO ZASTOSOWANIE GAZÓW TRUJĄCYCH.**

Z miasta Providence, stolicy Stanu Rhode Island, donoszą o następującej „historji“, malującej wybornie obyczaje amerykańskie:

W senacie Stanu Rhode Island powstała gwałtowna kontrowersja między stronnictwem demokratów a republikanów na punkcie uchwalenia budżetu stanowego.

Demokraci, stanowiący mniejszość i będący przeciwnikami rządu, próbowali wszystkich środków, używanych przez opozycję. Między innymi mówcy ich przeciągnęli swemi przemówieniami jedno z posiedzeń do 42 godzin, następnie stoczyli regularną walkę na pięści z republikanami — nic nie pomagało, budżet **miał zostać niebawem uchwalony.**

Wtedy jeden z demokratycznych senatorów wpadł na koncept iście „amerykański“, przyniósł do sali posiedzeń senatu rezerwoar z gazem duszącym i otworzył go, chroniąc się czemprędzej wraz z innymi senatorami demokratycznymi do sąsiedniej ubikacji.

Skutek tego konceptu był taki, że czterech senatorów republikańskich wyniesiono zemdlonych z sali obrad, a posiedzenie przerwano.

Uchwalenie zatem budżetu stanowego, o co chodziło demokratom, zostało odroczonem, ale czy na długo?...

**NOWY SPOSÓB PREPAROWANIA MUMIJ.**

Z Rzymu donoszą o ciekawym wynalazku, który znaleźć może szerokie zastosowanie, powodując przewrót w dziedzinie dotychczasowego postępowania ze zwłokami ludzi zmarłych.

Mianowicie lekarz rzymski, dr **Lapponi,** syn dra Lapponi'ego, niegdyś nadwornego lekarza Leona XIII i Piusa X, wynaleźć miał, jak podaje „Giornale d'Italja“, **sposób petryfikacji zwłok ludzkich,** które — jak dotąd — po dwóch latach nietylko nie ulegają rozkładowi, ale **zachowują wszelkie znamiona życia** i są twardości marmuru.

Metoda dra Lapponi'ego, który demonstrował na posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego, kilka zwłok ludzkich spetryfikowanych przez siebie przed dwoma laty, polega na zanurzeniu ich w specjalnym płynie na przeciąg paru godzin. Płyn ten jest wynalazkiem dra Lapponi'ego.

Mumje, spreparowane przez włoskiego lekarza, mają tę wyższość nad egipskiemi, że przygotowanie ich nie jest skomplikowane i że zachowują twarz ludzką w absolutnie w tym samym wyglądzie, jaki miała w chwili śmierci danego osobnika.

Dotąd atoli sposób zachowania zwłok, wynaleziony przez dra Lapponi'ego, dostępny jest tylko dla sfer zamożnych ze względu na wysokie koszta fabrykacji owego płynu, nadającego zwłokom twardość kamienia i do pewnego stopnia niezniszczalność.

## GIEŁDA.

**Kraków, 26 czerwca.**

| | |
|---|---|
| Dolar . . . . . | 5·22 1/2 —5·18 1/2 |
| Frank szwajc. . . | — |
| Korona austr. . . | — |
| Korona czeska . . | — |
| Lir . . . . . . | — |
| Frank franc. . . . | 28·00 |

Kraków 26 czerwca.

**Na giełdzie efektów zniżka przybrała charakter zdecydowany i objęła wszystkie rodzaje papierów. Szczególnie dotkliwe straty kursowe poniosły ciężkie papiery.**

**Na pogiełdziu również zniżkowo przy kompletnym zastoju.**

**Na giełdzie pieniężnej na początku giełdy zaznaczyła się silna tendencja dla dolara. Wskutek interwencji Banku Polskiego dolar spadł do 5.18 i pół. Również zniżkowo z końcem giełdy Zurych. Mocniejsza Praga i Wiedeń, bez zmian frank francuski.**

### DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

**Czeki:** Nowy Jork 5.21 i pół do 5.21 (czek), 5.19 i trzy czwarte: Praga 15.45: Szwajcarja 92.45 (wypłata), 92.80—92.45 (czek): Wiedeń 7.36.

| **Akcje** (Cyfry w złotych). | W transakcji: |
|---|---|
| Bank Przemysłowy | 0.25 |
| Ziemski Bank Kredytowy | 0.15 |
| Bank Komercjalny | 0.19 |
| Bank Związku Spółek Zarobkowych | 3.80 |
| Tohan | 0.27—0.28 |
| Pharma (B. Jaworznicki) | 0.53—0.51 |
| Zieleniewski | 7.25—6.80 |
| H. Cegielski Poznań | 0.53—0.52 |
| Górka | 13.00—12.60 |
| Siersza | 4.40—4.10 |
| Tepege | 2.53—2.50 |
| Polska Nafta | 0.40—0.38 |
| Pokucie | 0.35—0.34 |
| Strug | 0.90—1.10 |
| Trzebinia tłuszcze | 5.25—5.05 |
| Krakus | 0.95—0.90 |
| Chodorów | 4.25 |
| Chybie | 5.30—5.05 |

### AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 17: Lokomotywy 0.45—0.46: Silesja 1.15.

**Warszawa, 26 czerwca.**

| | |
|---|---|
| Dolary St. Zj. . . . | 5·18 1/2 |
| Frank fran. . . . | — |
| Frank szwajc. . . . | — |
| Korony czeskie . . | — |

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

**Czeki:** Nowy Jork 5.18 i pół: Londyn 22.42: **Paryż** 27.22—27.12: Wiedeń 7.30 i pół: Praga 15.32: **Włochy** 22.40: Belgja 23.68: Szwajcarja 91.98: Holandja 194.45.

Miljonówka 0.53—0.52: Bony złote 0.74—0.80—0.78; **Pożyczka** złota 7.10—7.20: Pożyczka dolarowa 2.50.

**Akcje:** Chodorów 4.35—4.40: H. Cegielski w Poznaniu 0.48—0.50: Starachowice 2.12—2.25: Zieleniewski 8—**7.90;** Zawiercie 39: Żyrardów 50—52 i pół: Ćmielów 0.60: **Elektryczność** 1.15—1.20: Polska Nafta 0.58: Parowozy **0.28** do 0.29: Siła i Światło 0.58—0.59.

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

**Zamknięcie giełdy:** Holandja 211.40: Nowy Jork **5.63 i** siedm ósmych: Londyn 24.37: Paryż 29.82: **Medjolan** 24.40: Praga 16.65: Budapeszt 0.0072: Bukareszt 2.45; **Białogród** 6.65: Sofja 4.10. Wiedeń 0.0079 i trzy ósme.

### GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Kursy papierów polskich w tysiącach koron **austr.:** Mraźnica 37—39: Tepege 33.1—39: Zieleniewski 90; **Karpaty** 180: Fanto 210: Galicja 1450. Schodnica 270: **Lumen** 12.9: Bank Hipoteczny 7.5; Nafta 250; Kolej Lwów—**Czerniowce** 160; Bank Małopolski 5: Browary Lwowskie **90;** Silesja 20: Goleszów 750.

## HUMOR, IRONIA, SATYRA.

**Dlatego.**

— Skąd masz tyle zmarszczek?

— Ze zmartwienia.

— A czemu się tak martwisz?

— Z powodu zmarszczek!

# Dziesiątki tysięcy ludzi padają ofiarą samochodów.

**Przepisy dla pieszych, którzy każdej chwili nieostrożność mogą przypłacić życiem. — Troska o dzieci w Ameryce. — Nauka chodzenia po ulicach. U nas inaczej.**

Mnożące się po wsiach wypadki atakowania kamieniami podróżnych w samochodach dowodzą **żywiołowej nienawiści do tych natrętnych przybyszów,** którzy dla dogodzenia swej przyjemności, nie liczą się zbytnio z ewentualnością **okaleczenia, a nawet zabicia dziecka,** czy też starszej osoby.

Podobna niechęć do urządzających automobilami kawalerskie jazdy nuworiszów można zauważyć i w mieście. To też nie bez znaczenia dla złagodzenia tej tak często obserwowanej niechęci będzie zapoznanie się z rozwojem automobilizmu w innych krajach i ze **środkami, jakie** zagranicą **stosuje się,** aby, o ile możności **ilość tragicznych wypadków przejechania** przez samochody.

Za granicą wzmagający się z każdym rokiem ruch samochodowy na ulicach wielkich miast powoduje także

**trudności w uregulowaniu ruchu pieszych i zapobieżeniu nieszczęśliwym wypadkom.**

Tak np. we Francji było w 1910 r. ogółem 35.000 samochodów, zaś w r. 1924 jest ich 460.000, z czego 100.000 przypada na Paryż, departament Sekwany.

W Ameryce wzrost ten jest jeszcze znaczniejszy. To też w Nowy Jorku **wprowadzono cały szereg przepisów dla pieszych, którzy każdej chwili nieostrożność mogą przepłacić życiem.** Nie poprzestając jednak na tem **wprowadzono i w szkołach naukę chodzenia po ulicach.** Nauka taka, której **celowość niejednokrotnie już wykazała się w praktyce, prowadzona jest w formie zabawy,** przez co łatwiej trafia do przekonania dzieci.

Ściany klasy ozdobione są **barwnymi afiszami i napisami ostrzegającymi dzieci,** aby nie zatrzymywały się na przejściu i nie gapiły „jak gąski“, **aby zwracały uwagę na znak, dany przez policjanta, że przejście jest wolne, żeby nie bawiły się na ulicy, albowiem** pogoń za jakąś piłką może łatwo je **zaprowadzić** pod koła samochodu.

Następnie rozpoczyna się zabawa. Jedne dzieci **zastępują** samochodu i tramwaje elektryczne, inne **grają** rolę publiczności, idącej pieszo po ulicy. **Samochody** i tramwaje pędzą szybko, piechurzy uważają, **aby** wybrać moment odpowiedni, w którym **przekroczą** linję, narysowane kredą na posadzce, a **oznaczające** granice między chodnikiem a szynami tramwajowemi.

Tym sposobem **od najwcześniejszych lat wyrabia się w dziecku przezorność i zdolność szybkiego orjentowania się na ulicy.**

Zważywszy, że **w Nowym Jorku około 15.000 ludzi rocznie pada ofiarą wypadków samochodowych,** nauka taka bardzo była wskazaną, a **dobrzeby było, gdyby** i u nas zechciano ją stosować.

# Z sali koncertowej

**Koncert na dochód „Domu zdrowia P. P.“.**

Korzystając z pobytu Didura, uprosił go Komitet „Domu zdrowia funkcj. P. P.“ — do wzięcia udziału w „Wielkim koncercie“, urządzonym w sali Starego Teatru. Współudział wielkiego śpiewaka w artystycznem przedsięwzięciu, zrobił swoje. Sala zaroiła się słuchaczami. Wielki mistrz bel cantu cieszył się olbrzymiem powodzeniem, oklaskiwany frenetycznie przez słuchaczy i darzony wieńcem i kwiatami. Wiele kwiatów widzieliśmy na estradzie tego wieczoru. Były one zasłużonem odwdzięczeniem się za trud artystom krakowskim, dużej miary, którzy zapracowani na polu pedagogji Starego Teatru i szerzeniu kultury muzycznej, rzadko jawią się na estradzie. Na czele ich stanął wirtuoz ceniony i poważany, prof. kons. Karol Skarżyński, najwybitniejszy z pośród wiolonczelistów polskich, artysta, cieszący się sławą wirtuoza na całym obszarze ziem polskich i dla swej sztuki odtwórczej wysoko ceniony. — Utworami — wśród których i własny „Elargin“ — zagranymi z maestrją, ujął słuchaczy, nieskąpiących mu oklasków i zmuszony był do naddatków.

Z kolei wystąpił na estradę dystyngowany skrzypek, prof. kons. Wł. Kozłowski, o którego wielkim talencie wirtuozowskim, świetnej technice i estetycznych enuncjacjach już niejednokrotnie, zawsze z uznaniem, wyrażałem się na tem miejscu. Występ prof. Kozłowskiego przyniósł obok pięknej kompozycji Kreislera — pełną wdzięku i liryzmu utwór koncertanta „Idylle“, zagrana w sposób wysoce zajmujący. Akompanjowała zgrabnie p. Gramatykówna.

Grą na fortepianie popisywała się p. Mela Feliksowa, pianistka wybitna i wysoce utalentowana, przywiązana do rodzinnego miasta pracą pedagogiczną. Ongi jedna z najwybitniejszych uczennic profesora Lalewicza, dopełniwszy studjów u Leszetyckiego, postawiła wybitny i wielki swój talent pianistowski na wyżynie, przenoszący znacznie noveau wielu pianistek i pianistów, przewijających się przez estradę Starego Teatru, a reklamowanych, jako wielkich i największych w zawodzie wirtuozowskim. Świetnym i przesubtelnym wykonem utworów Chopina, Debussy'ego i Schuberta zdobyła p. Feliksowa gorący poklask publiczności i zmuszona była grać nad program.

Odśpiewaniem aryj koloraturowych i pieśni zaznaczyła p. Kalinowska swój wybitny współudział w sposób ujmujący, śpiewając arje koloraturowe i pieśni sama i z chórem akademickim, który udatnemi produkcjami przyczynił się do ożywienia wieczoru.

Poza produkcjami muzycznemi przyjęła udział p. Buczyńska, która w kostyumie bronowickiej zamaszystej dziewoi, wygłosiła w sposób nader plastyczny bajkę Rydla o „Kasi i Królewiczu“ oraz „Kolędziołki“ Zygadłowicza. Do umilenia produkcji przyczynił się w dużej mierze występ Niny Dolli, najwybitniejszej mimeoplastyczki Krakowa. Odtworzenie czterech momentów z wdziękiem, plastyką, werwą i umiarem artystycznym, przypomniało ulubioną artystkę publiczności krakowskiej piękną sztukę tańca plastycznego, którą p. Nina zachwyca obecnie publiczność zagraniczną, występując z powodzeniem w Wiedniu, Berlinie itd. — Wieczór zakończył świetną deklamacją p. Frenkel młodszy.

W niedzielę odbył się wieczór muzyczny uczniów połączonych seminarjów krakowskich, doskonale zaaranżerowany przez prof. semin. Fr. Koniora. — Program składał się przeważnie z utworów już na poprzednich wieczorach dawanych. Przy tej sposobności też wyszła na jaw solidna i rzetelna praca tego utalentowanego i rozmiłowanego w swej sztuce muzyka, gdyż ujawnił się rozwój i postęp, jaki poczyniła młodzież w ciągu niedługiego, bo kilka miesięcy obejmującego czasu.

Produkcjom przysłuchiwali się liczni słuchacze, nie szczędząc młodocianym wykonawcom oraz ich przewodnikowi dowodu uznania. **Stanisław Bursa.**

—o—

# Zwyrodniały mąż.

Do policji w Lublinie zgłosiła się niejaka **Laja Szopp**, opowiadając **okropne przejścia**, których doznała w ostatnich miesiącach.

Mianowicie w dniu 15 grudnia ub. r. wyszła ona zamąż za Dawida Szoppa, zamieszkałego w Warszawie. Przez trzy miesiące małżonkowie żyli w zgodzie, aż dopiero po upływie „miodowych miesięcy“ **mąż począł ją tyranizować, zmuszając do uprawiania prostytucji i oddawania sobie wszystkich zarobków.**

**Bita i maltretowana okrutnie przez zwyrodniałego męża, uciekła wreszcie Laja do Lublina.**

Już życie się układało jaknajlepiej, kiedy w ślad za nią przybył do Lublina Szopp, przywożąc ze sobą drugą ofiarę, Szejwę Urtrejger.

Obie **nieszczęśliwe kobiety oddawały swe zarobki mężowi,** aż wreszcie, kiedy onegdaj przyszedł on do nich po pieniądze, **odmówiły mu haraczu.** Na kategoryczne oświadczenie kobiet **zwyrodniały mąż**

**począł je katować w niemiłosierny sposób, wygrażając ponadto nożem.**

Policja zajęła się całą prawą i niebawem ujrzymy zwyrodniałego człowieka przed kratkami sądowemi.

—o—

# Tragedja uczenicy.

**Zamach samobójczy po otrzymaniu złego świadectwa.**

(Od korespondenta „Gońca Krak.“).

**Częstochowa,** 22 czerwca.

W Częstochowie w gimnazjum SS. Nazaretanek odbyła się onegdaj uroczystość zakończenia roku szkolnego, podczas której zdarzył się następujący smutny fakt:

Oto **uczenica V-ej klasy, Stępińska,** podczas popisu wyszła do jednej z dalszych sal, gdzie

**usiłowała sobie odebrać życie wystrzałem z rewolweru który spowodował ranę w okolicy lewego obojczyka.**

Rannej udzielono pomocy lekarskiej. **Przyczyną tego smutnego zajścia było to, że Stępińska nie otrzymała promocji** z powodu słabych postępów.

—o—



Odpowiedzialny redaktor: Dr Władysław Świrski. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.